REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 42-478 (dział miejski) 42-477, 42-480. Red. nacz.: 42-479. Sekr. Red. przyjmuje w dni powsz. w godz. od 13—15

ŻYCIE WARSZAWY

ADMINISTRACJA: Warszawa Daszyńskiego 12. Telefon: 8-10-26 Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w soboty od godz. 9 — 13.

ROK VI. Nr 338 (1849) WARSZAWA, CZWARTEK, 8 GRUDNIA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej

Referat przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego

na III plenum Centralnej Rady Zw. Zaw.

6 bm., w pierwszym dniu obrad Plenum Centralnej Rady Zw. Zaw., przewodniczący CRZZ, Aleksander Zawadzki wygłosił referat pt. „O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej".

Wstęp referatu mówca poświęcił wodzowi mas pracujących świata, chorążemu obozu pokoju i postępu — Józefowi Stalinowi.

„W toku obrad III Plenum CRZZ myśli nasze niejednokrotnie zwracać się będą ku wielkiemu nauczycielowi międzynarodowej klasy robotniczej, którego imię jest dzisiaj na ustach setek milionów ludzi pracy na całym świecie, ku Tow. Józefowi Stalinowi.

Stalin — to twórca wiekopomnych osiągnięć pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, symbol historycznych zwycięstw ludzkości nad ciemnymi i nienawistnymi siłami wojny, przemocy i zacofania, natchnienie tych milionów ludzi w ich walce o pokój, postęp, socjalizm".

Polska klasa robotnicza — stwierdza dalej mówca — i cały naród polski ma szczególne powody, by uroczyście uczcić dzień urodzin Towarzysza Stalina.

Towarzysz Stalin był bezpośrednim realizatorem bolszewickiego hasła samostanowienia o sobie narodów, dzięki czemu odzyskaliśmy niepodległość narodową w 1918 r. Towarzysz Stalin czuwał osobiście nad losami naszego kraju podczas wojny z hitleryzmem, wypowiadał się wielokrotnie za Polską wolną, silną, niepodległą, opartą o Bałtyk, Odrę i Nysę, bronił praw ludu polskiego na konferencjach w Jałcie i Poczdamie, pomagał nam wielokrotnie swymi pełnymi głębokiej mądrości radami ugruntowywać władzę ludową oraz kłaść fundamenty i zręby socjalizmu w naszym kraju.

Dla uczczenia dnia urodzin Towarzysza Stalina załogi robotnicze zakładów pracy we wszystkich częściach Polski, na apel górników, biorą na siebie zobowiązania podniesienia wydajności pracy, polepszenia jakości produkcji i zwiększenia oszczędności, rozwijają współzawodnictwo i racjonalizatorstwo.

Życzymy Towarzyszowi Stalinowi z głębi serca długich lat życia i dobrego zdrowia..

Walka o pokój — centralnym zadaniem

Przechodząc do omówienia zadań zw. zaw., wypływających z uchwał III Plenum KC PZPR oraz uchwał Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, przewodniczący CRZZ stwierdza:

Pierwszym a zarazem centralnym politycznym zadaniem zw. zaw., wynikającym z uchwał Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR, jest walka o pokój.

Realizując uchwały II/VIII Kongresu w dziedzinie walki o pokój, zw. zaw. utworzyły w większych zakładach pracy stałe komitety obrony pokoju, przeprowadziły masową akcję obchodu Międzynarodowego Dnia Obrony Pokoju, przyczyniły się do zacieśnienia więzów przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi oraz krajów demokracji ludowej. Szeroko demaskowały podżegaczy wojennych, naśladowców Hitlera — anglosaskich imperialistów.

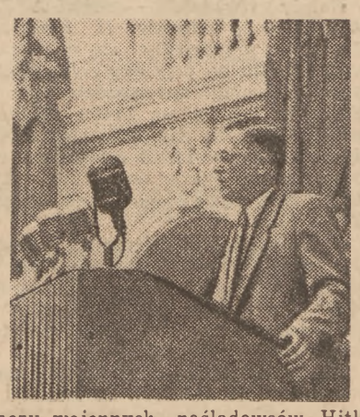

Jednakże stałe komitety pokoju w zakładach pracy nie są dostatecznie aktywne. Organizacje związkowe nie potrafiły w dostatecznym stopniu upolitycznić swojej działalności, powiązać walkę o umocnienie światowego obozu pokoju z walką o wszechstronne umocnienie Polski Ludowej, w niedostatecznym stopniu popularyzowały wysiłek radzieckiej klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego nad rozwojem gospodarki socjalistycznego Państwa — ostoi pokoju światowego. Związki zaw. nie uczyniły jeszcze z całej działalności kulturalno-oświatowej i sportowej potężnego czynnika walki o pokój.

Uchwały Biura Informacyjnego oraz III Plenum KC PZPR powinny być dla nas sygnałem palącej potrzeby rozwinięcia, umasowienia i podniesienia na wyższy poziom naszej walki o pokój i powiązania jej z każdą dziedziną pracy związkowej.

O jedności klasy robotniczej

Ob. Zawadzki przechodzi następnie do omówienia drugiego ważnego zadania — walki o pogłębienie i rozszerzenie jedności zw. zawodowych.

Międzynarodowy ruch związkowy osiągnął duże sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbicia klasy robotniczej. Światowa Federacja Zw. Zaw. — mimo stałego sabotażu, a następnie rozłamowych poczynań ze strony reakcyjnych prowodyrów związkowych typu Greena, Carey'a, Deakina, Jouhaux—trwa, rośnie liczebnie i rozszerza swą działalność.

Mimo bezspornej przewagi sił klasowego ruchu zawodowego w skali światowej w znacznej większości poszczególnych krajów, nie wolno nam lekceważyć rozbijackiej działalności przywódców prawicy socjalistycznej i ich pobratymców — reakcyjnych działaczy związkowych. Atak na jedność ruchu zawodowego ma na celu przygotowanie nowej wojny, zdławienie sił demokracji i socjalizmu oraz zwiększenie wyzysku drogą obniżenia stopy życiowej mas robotniczych.

Toczy się zacięta walka o jedność klasy robotniczej na szerokim froncie międzynarodowym i na frontach w poszczególnych krajach. W tej walce winniśmy nieść w każdej potrzebie pomoc materialną i moralną naszym walczącym braciom za granicą, rozszerzać i pogłębiać naszą łączność z nimi, pomagać im w demaskowaniu zdrajców i rozbijaczy z prawicy socjalistycznej.

Lecz obowiązkiem naszym jest jednocześnie — i to jest nasz podstawowy wkład w zwycięstwo jedności klasy robotniczej w skali światowej — stale umacniać nasze jednolite organizacje związkowe, wykorzeniać bezwzględnie i do reszty wszelkie przejawy w praktyce związkowej socjaldemokratyzmu i oportunizmu.

Wzmożenie czujności — warunkiem realizacji zadań

Musimy umieć wykrywać i skutecznie zwalczać działalność wroga klasowego w każdej postaci i w każdym miejscu.

W rozbijackim kongresie tzw. zw. zaw. w Londynie wzięli również udział przedstawiciele reakcyjnych emigrantów związkowych z krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że angloamerykańscy imperialiści nie poskąpią dolarów i funtów, by za pomocą Zarembów, Kwapińskich, Ciołkoszów i innych zdradzieckich bankrutów związkowych, próbować rozwijać w naszych zw. zaw. swoją WRN-owską szpiegowską i dywersyjną robotę.

Toteż realizacja zadań, stojących przed związkami zawodowymi — kontynuuje mówca—wymaga wzmożenia czujności rewolucyjnej w każdej dziedzinie naszej pracy.

Dla podkreślenia wagi i znaczenia czujności rewolucyjnej mówca przytacza przykład Jugosławii, po czym stwierdza:

W naszym aparacie związkowym mieliśmy wielu zamaskowanych wrogów, którzy przedostali się do nas na skutek niefrasobliwości politycznej kierownictwa związkowego i wydziałów personalnych.

Przyczyną niefrasobliwości politycznej w naszych szeregach był zgniłoliberalny stosunek do wroga klasowego, oportunistyczne teoryjki o pokojowym wrastaniu w socjalizm.

Wielu naszych towarzyszy nie rozumiało, że w miarę naszych gospodarczych, politycznych i społecznych osiągnięć, wróg klasowy nie tylko nie rezygnuje z walki, lecz działa coraz bardziej zaciekle i podstępnie. Przegrawszy w otwartej walce mikołajczykowską stawkę, a także stawkę wuerenowską w partii i w zw. zaw., wróg maskuje się, by skrycie podchodzić od wewnątrz.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Wzorcowy sklep mięsny

Sklep mięsny w Warszawie w Al. Jerozolimskich, otwarty parę dni temu, jest nie tylko wzorcowy ale i wzorowy. Lśni czystością, porządkiem. Mięso jest w lodówkach, nawet lady są chłodzone. Mięsa i wędlin jest dużo — kolejki małe. Ale pod tym względem nie jest on wzorcowy. — Wszystkie sklepy warszawskie mają teraz dużo mięsa.

»Uczy nas jak mamy żyć i pracować — walczyć i zwyciężać«

ZE WSZYSTKICH MIAST I WSI POLSKI

płyną życzenia dla Generalissimusa Stalina

Z hut, fabryk, zakładów pracy, z gromad wiejskich i gmin, z najdalszych zakątków Polski płyną szczere, serdeczne pozdrowienia polskich mas pracujących dla Wodza światowego pokoju i postępu — Generalissimusa Stalina z okazji 70-ej rocznicy urodzin.

W liście do Generalissimusa Stalina robotnicy fabryki **Wyrobów Metalowych im. gen. K. Świerczewskiego** w Warszawie piszą m.in.:

Dla godnego uczczenia rocznicy Waszych urodzin załoga nasza postanawia uroczyście wypełnić do 20 b.m. następujące zobowiązania:

1. Wykonać dodatkową produkcję na sumę 1.984.418 zł.
2. Zastosować najnowszą zdobycz techniki radzieckiej — cięcie i szlifowanie stopów spiekanych (Vidia) metodą anodową.
3. Uruchomić 7 tokarni (miały być uruchomione 10.I.50 r.), co da dodatkową produkcję na sumę 189 tys. zł.
4. Przebudować stolarnię z ręcznej na mechaniczną, co da dodatkową produkcję na sumę 61 tys. złotych.
5. Przyśpieszyć wykonanie podstawowych asortymentów narzędzi o 11 dni, co da dodatkową produkcję na sumę 200 tys. złotych.
6. Wykonać ponad plan 50 mikromierzy szkolnych, co da dodatkową produkcję na sumę 230.550 zł.
7. Poniklować poza programem robót 400 rur wydechowych do motocykli, co da dodatkową produkcję na sumę 541 tys. złotych.
8. Wyremontować systemem gospodarczym wyciągnięty z gruzu piec solny do hartowania, co da 400 tys. zł oszczędności i uwolni nas od konieczności zakupu takiego pieca za granicą.

Również i inne warszawskie zakłady pracy wysłały listy do Generalissimusa Stalina. Są to: **Polskie Zakłady Optyczne, Zakłady Wytwórcze Aparatury Oświetleniowej A-51, Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych, Fabryka Czekolady „Wedel" i Spółdzielnia Pracy „Dom Pracy".**

*

Robotnica wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego pakowaczka ob. Irena Moskwa na zebraniu załogi powiedziała m.in.:

„Życie i działalność Generalissimusa Stalina jest dla wszystkich robotników i dla wszystkich ludzi pracy natchnieniem w walce o budowę socjalizmu w naszym kraju, w walce o utrwalenie pokoju. Przykład życia Towarzysza Stalina jest nam bliski i drogi. Uczy nas jak mamy żyć i pracować, walczyć i zwyciężać, wskazuje nam jak stać się bojownikami o lepsze jutro".

*

Przodownicy pracy i racjonalizatorzy Pruszkowskich Zakładów Mechanicznych postanowili uczcić 70 rocznicę urodzin J. Stalina przez podjęcie hasła ob. Stefana Mateli, przodownika pracy z fabryki H. Cegielski, który wezwał metalowców z całej Polski do współzawodnictwa w szybkościowym skrawaniu metali.

Znad Odry i Nysy

Robotnicy Państw. Fabryki Sztucznego Jedwabiu w liście do Generalissimusa Stalina piszą m.in.:

„My i dzieci nasze zachowamy na zawsze pamięć o pomocy, której udzielał nam i udziela Zw. Radziecki. Zachowamy w sercu wdzięczność dla kraju Rad i Jego Wodza, dzięki któremu mieliśmy możność powrócić na dawne nasze ziemie piastowskie i **spokojni o całość naszych granic na Odrze i Nysie możemy tu, w polskim Szczecinie, w odbudowanej z gruzów naszymi rękami fabryce pracować na pożytek naszej Ojczyzny i nasz własny".**

*

Członkowie Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Szczytnie postanowili uczcić wielką rocznicę przez założenie spółdzielni produkcyjnej, ogrodu owocowego we wsi samopomocowej Krelkowo, założyć 15 nowych kół gospodyń wiejskich, trzy świetlice, naprawić 5 km drogi oraz ofiarować 40 tys. złotych na budowę pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Biskupcu zorganizuje 20 odczytów o życiu Generalissimusa Józefa Stalina, założy 8 nowych szkół TPPR i 7 zespołów artystycznych.

Gwiaździsta Sztafeta ZMP

Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, ZMP w oparciu o PZPR, organizuje Gwiaździstą Sztafetę, która poniesie ze wszystkich miast i wsi do Warszawy, pozdrowienia i meldunki od młodzieży i całego społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina.

Prezydent R. P. w kopalniach śląskich

W czasie pobytu na terenie województwa śląskiego Prezydent RP w towarzystwie premiera J. Cyrankiewicza, wicepremiera H. Minca, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów J. Bermana i ministra Górnictwa i Energetyki Nieszporka — zwiedził kopalnię doświadczalną Instytutu Naukowo-Badawczego Przemysłu Węglowego „Barbara", kopalnię „Ziemowit" i „Wesoła 2", Piotrkowicką Fabrykę Maszyn, Stację Ratowniczą Przemysłu Węglowego, hutę „Łabędy" oraz urządzenia naukowe Akademii Lekarskiej im. Ludwika Waryńskiego.

Zdrajcy narodu — szpiedzy na służbie imperializmu

TRAJCZO KOSTOW i 10 WSPÓLNIKÓW

przed Najwyższym Sądem Republiki Bułgarskiej

W środę rozpoczął się w Sofii w sali klubu Armii Bułgarskiej proces przeciwko zdrajcy Trajczo Kostowowi i jego 10-ciu wspólnikom.

Sprawa rozpatrywana jest przez komplet orzekający Sądu Najwyższego Bułgarskiej Republiki Ludowej w składzie: przewodniczący — **Lozanow**, sędziowie — **Raiczew** i **Spasow** oraz 4 asesorów.

Oskarżenie wnoszą prokuratorzy: **Dimczew** i **Cakow**. Oskarżonych broni 11 adwokatów. Do sprawy dopuszczono wszystkich świadków, zgłoszonych przez prokuraturę i obronę w liczbie 64. Ponadto zeznawać będzie 29 rzeczoznawców.

Proces odbywa się przy drzwiach otwartych. W pierwszym dniu rozprawy na sali sądowej poza przedstawicielami społeczeństwa bułgarskiego obecni byli attache prasowi przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych w Sofii oraz korespondenci agencji i dzienników zagranicznych, m. in. TASS'a, Reutera, France Presse, United Press, Telepress, CTK, Agerpress i PAP oraz—korespondenci „Prawdy", „Izwiestii", „Daily Worker", „Scantea", „Daily Express", „Szabad Nep".

Na porannym posiedzeniu, po sprawdzeniu personalii oskarżonych, przewodniczący zarządził odczytanie aktu oskarżenia. W godzinach popołudniowych zeznawał główny oskarżony — Trajczo Kostow.

W tysiącach telegramów i rezolucji, uchwalanych na wiecach i zgromadzeniach w całej Bułgarii, masy pracujące dają wyraz swemu oburzeniu i nienawiści w stosunku do bandy Trajczo Kostowa, składającej się ze zdrajców i szpiegów anglo-amerykańskich.

Na zgromadzeniach i w prasie szeroko omawiana jest sabotażowa działalność bandy Kostowa.

BUKARESZT (PAP). Omawiając proces Kostowa, dziennik „Scantea" pisze: „Zdemaskowanie spisku w Bułgarii po wykryciu podobnego spisku na Węgrzech stanowi nowy poważny sukces frontu pokoju i demokracji i stanowcze zachwianie się frontu podżegaczy wojennych".

Imperialiści nie mogą zrozumieć głębokich przemian, jakie nastąpiły w krajach demokracji ludowej. Nie mogą oni zrozumieć, że nowe ustroje zapuściły głęboko korzenie w masy ludowe i że każdy zamach planowany przez awanturników, będących na służbie amerykańskich kapitalistów, jest z góry skazany na niepowodzenie. Naród bułgarski potrafi ukarać szpiegów i zbrodniarzy z bandy Kostowa.

Przedstawiciel demokratycznych Niemiec przybył do Pragi

PRAGA (PAP) Przybył tu szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ambasador **Gross**.

Szefa misji powitali na dworcu wicemin. spraw zagranicznych CSR — Hajdu i szef protokółu dyplomatycznego MSZ — Klvana.

Tito nawiązuje stosunki z Grecją

Wydanie 10 emigrantów demokratycznych w ręce policji ateńskiej

BUKARESZT (PAP). Organ jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Rumunii „Pod sztandarem internacjonalizmu" donosi z Nowego Jorku, że pod auspicjami tzw. „Komisji Bałkańskiej ONZ" toczą się rozmowy między monarcho - faszystowskim rządem ateńskim a kliką Tito w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Pierwszy krok na drodze do zbliżenia uczynił rząd belgradzki, oddając w ręce policji ateńskiej 10 greckich emigrantów politycznych.

Hitlerowskie metody zawiodą

PRAGA (PAP) Wychodzące w Pradze pismo emigrantów jugosłowiańskich „Nowa Borba" opisuje sytuację, jaka panuje w Jugosławii, znajdującej się pod krwawym terrorem kliki Tito i Rankowicza.

Więzienia jugosłowiańskie są obecnie bardziej przepełnione niż za czasów okupacji. Uwięzieni poddawani są okrutnym i wyrafinowanym torturom. Niezależnie od tego, oprawcy faszystowscy prześladują rodziny uwięzionych.

Pismo zaznacza jednak, że zastosowanie hitlerowskich metod terroru przez klikę zdrajcy Tito nie zdołało stłumić ruchu oporu, wznieconego przez bohaterski lud Jugosławii.

Lasy i góry zapełniają się w coraz większej mierze partyzantami, którzy znajdują poparcie wśród szerokich rzesz ludności wiejskiej.

TIRANA (PAP). Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że w ciągu listopada greckie wojska monarcho-faszystowskie dopuściły się 51 aktów prowokacji, naruszając granicę Albańskiej Republiki Ludowej.

Albańska Agencja Telegraficzna podkreśla, że prowokacje na granicy albańskiej dokonywane są na rozkaz trockistowskiej bandy Tito, za którą kryje się zbrodnicza ręka imperialistów amerykańskich.

Polsko-duńska umowa handlowa

7 b.m. podpisano w Kopenhadze umowę handlową polsko-duńską na okres od 1 października 1949 r. do 30 września 1950 r.

Umowa przewiduje obustronny obrót towarowy i usługowy w wysokości 300 milionów koron duńskich.

Zgon gen. Iwana Rogowa

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z głębokim żalem komunikuje o zgonie w dn. 5 bm. wiernego syna partii bolszewickiej i członka KC WKP (b), zastępcy dowódcy do spraw politycznych Bałtyckiego Okręgu Wojskowego — generała-pułkownika Iwana Rogowa, deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR.

Utworzenie Komitetu Pomocy Polakom wysiedlonym z Francji

PARYŻ (PAP). Z inicjatywy ambasadora RP w Paryżu **Putramenta** ukonstytuowała się komisja pomocy dla rodzin Polaków, wysiedlonych z Francji.

Zadaniem komisji jest niesienie rodzinom tych Polaków zarówno pomocy materialnej, jak i prawnej oraz udzielanie im wszelkich informacji.

Dotychczas akcją pomocy objęto 18 rodzin, których dobytek przewieziony zostanie do Polski bezpłatnie na koszt rządu polskiego. Rodziny posiadające małe dzieci, lub chorych przyjadą do Polski wagonem sypialnym.

Niemiecki Komitet Obrońców Pokoju protestuje przeciw planom utworzenia armii najemnej w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Niemiecki Komitet Obrońców Pokoju opublikował deklarację, w której ostro zaprotestował przeciwko planom utworzenia zachodnio-niemieckiej armii najemnej.

Komitet zaapelował do wszystkich masowych organizacji demokratycznych, jak również do wszystkich bojowników o pokój w Niemczech, aby podjęli wspólną akcję protestacyjną przeciwko wojennym planom marionetkowego „rządu" w Bonn.

BERLIN (PAP). Min. spraw wewnętrznych Północnej Nadrenii-Westfalii dr. Menzel oświadczył na konferencji prasowej, że na terenie tej prowincji od marca 1949 r. działa tajna policja.

Działalność tej policji, która przejęła funkcje dawnego gestapo, jak podkreśla się w postępowych kołach niemieckich, wymierzona jest głównie przeciwko klasie robotniczej.

ŻYCIE WARSZAWY

POŚCIG

Pasażerowie autobusu „116" przeżyli przed kilkoma dniami nie lada przygodę. Szofer urządził sobie bez porozumienia z pasażerami amerykański pościg za samochodem osobowym, który zadrapał karoserię autobusu. Trasa pościgu (na pełnym gazie!) wiodła ul. Kopernika, Tamką, Wisłostradą na Żoliborz. Szofer wyjaśnił potem pasażerom, że bał się odpowiedzialności za porysowaną karoserię.

Zapomniał prawdopodobnie o pasażerach, którzy mogliby zaświadczyć na jego korzyść, a tak — świadczą teraz przeciwko niemu.

W BIURZE PROSZĘ SZYBKO

Wczoraj milicja przeprowadziła próbę szybkości jazdy samochodów. Ścigany kierowca pewnej Chevrolety jadącej zbyt szybko, nie chciał się wylegitymować, twierdząc, że zatrzymać wozu nie pozwolił pasażer — wyższy urzędnik państwowy. Milicja zatrzymała jednak samochód wychodząc z założenia, że ów urzędnik może decydować tylko o szybkości załatwiania spraw w swym biurze.

NIEUFNA LOTERIA

Figlarze są ci urzędnicy z Polskiego Monopolu Loteryjnego. Sami osądźcie. W ulotce propagandowej w/w instytucji czytamy: „Wszystkie wygrane, przewyższające za cały los 8.000 zł., płatne są w Dyrekcji Polskiego Monopolu Loteryjnego" — oczywiście ulotka nie podaje adresu Sz. Dyrekcji PML. I dalej: „Wypłata wygranych drogą pocztową odbywa się na koszt i ryzyko gracza".

A cóż to za dziwny brak zaufania do poczty? Czyżby PML zły los już doświadczył?

ZA NISKIE PROGI

Przy zbiegu Puławskiej z Rakowiecką, w miejscu gdzie przebiegają szyny tramwajowe, nie ma chodników a istnieje jedynie małe podwyższenie. Korzystają z tego samochody (jak np. w poniedziałek wóz f-my Hartwig) i skracając drogę, jadą przez miejsce przeznaczone dla przechodniów.

Wydaje się, że fachowcy z Wydziału Komunikacyjnego Z.M. mogliby pomyśleć nad podwyższeniem progu przy skrzyżowaniu ulicy Puławskiej i Rakowieckiej. Pomyśleć i podwyższyć.

KOBIETY NA BUDOWIE

Kocha... lubi... szanuje...

O CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNĄ I WYŻSZY STYL PRACY ZWIĄZKOWEJ

Dalszy ciąg referatu przewodniczącego CRZZ

Uchwały III Plenum KC PZPR o konieczności wzmożenia czujności klasowej muszą stać się sygnałem alarmowym dla wszystkich związkowców. Musimy wzmóc do maksimum rewolucyjną czujność każdego aktywisty związkowego i wychować w duchu czujności rewolucyjnej masy związkowe. Idzie o to, by wszystkie dziedziny naszej pracy nasycić walką o wzmożenie rewolucyjnej czujności.

Jest to tym bardziej konieczne w obecnym momencie, kiedy zakończyliśmy zwycięsko Trzyletni Plan Odbudowy, kiedy stoimy u progu realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego.

A uczyć się będziemy tej czujności, czerpiąc wskazania awangardy klasy robotniczej i przewodniczki narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uczyć się będziemy tej czujności, czerpiąc coraz bardziej z bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich zw. zaw., wyrosłych pod opieką WKP (b) — Partii Lenina-Stalina.

Doniosła rola prasy i szkolenia

Niezmiernie ważnym orężem w walce o czujność rewolucyjną w wychowaniu w duchu tej czujności milionów związkowców, winna być prasa związkowa. Od II/VIII Kongresu Zw. Zaw. podniósł się poziom ideowy naszej prasy. Lepiej popularyzuje ona zadania zw. zaw. Główne jednak braki: słaba łączność z masami i słaba krytyka i samokrytyka — nie zostały jeszcze przezwyciężone.

Prasa związkowa, aby mogła podołać nowym zadaniom, musi radykalnie zmienić swój styl pracy. Trzeba będzie politycznie wzmocnić redakcje naszych pism. Trzeba, by Dział Prasowy CRZZ otoczył większą opieką pisma związkowe. Staramy się o dostarczenie milionom związkowców stałego informatora i organizatora prasy związkowej w postaci CODZIENNEGO PISMA ZWIĄZKOWEGO.

Trzeba samokrytycznie wskazać, że dotychczas nie zrealizowaliśmy uchwały Kongresu o wydaniu pisma dla Rad Zakładowych.

Warunkiem podniesienia czujności mas pracujących jest stałe podnoszenie ich poziomu ideowo-politycznego oraz oświatowo-kulturalnego.

Stwierdzając, że centralny aktyw związkowy nie dokształca się, że Zarządy Główne traktują odcinek szkolenia kadr związkowych i aktywu związkowego jako sprawę CRZZ, nie poczuwając się w tej dziedzinie do żadnych obowiązków, że dotychczasowe formy oraz zakres szkolenia nie odpowiadają wymogom obecnej chwili — ob. Zawadzki przedstawia szczegółowy konkretny plan organizacji szkolenia ideologicznego aktywu związków zawodowych, kładąc szczególny nacisk na dobór kandydatów do szkół i program nauczania.

Mówca konkluduje:

Wyszkolimy działaczy związkowych bezgranicznie oddanych klasie robotniczej i jej marksistowsko-leninowskiej partii, sprawie Polski Ludowej. Wychowamy ich w duchu najgłębszej przyjaźni ze Zw. Radzieckim — wzorem i natchnieniem w naszej walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

Równolegle z podnoszeniem poziomu ideowo-politycznego związkowców, musimy dbać o ich rozwój oświatowo-kulturalny.

Zorganizowane przez zw. zaw. kursy dla analfabetów obejmują 54 tys. robotników. Zaś na 858 kursach języka rosyjskiego uczy się 19 tys. związkowców. Koła Wszechnicy Radiowej obejmują ponad 25 tys. związkowców. W kołach samokształceniowych uczy się ok. 20 tys. członków zw. zaw.

Jednakże praca na tym odcinku ma jeszcze dużo braków i niedociągnięć.

W celu ich przezwyciężenia należy: wnikliwie kontrolować kadry kulturalno - oświatowe pod względem politycznym i zastąpić ludzi ideowo nam obcych przez ludzi naszych; intensywnie szkolić ideologicznie i zawodowo rosnące kadry pracowników kulturalno - oświatowych; stworzyć mocną grupę instruktorską w dziale kultury i oświaty CRZZ i umocnić kontrolę aparatu terenowego oraz pracę w terenie i zwiększyć odpowiedzialność Zarządów Głównych poszczególnych związków za kierowanie pracą kulturalno-oświatową.

Należy uaktywnić rady zakładowe w pracy kulturalno-oświatowej; usprawnić kierownictwo, planowanie, kontrolę, sprawozdawczość w tej pracy we wszystkich instancjach związkowych. Trzeba wreszcie zorganizować w CRZZ Wydział Propagandy, postawić na odpowiednim poziomie we wszystkich ogniwach systematyczną pracę propagandową.

Sport związkowy posiada obecnie 768 klubów terenowych i 1.462 koła sportowe przy zakładach pracy. Bierze w nich udział około 400.000 członków zw. zaw.

Mimo zasadniczych przemian, jakie zostały poczynione w organizacji naszego sportu, należy stwierdzić, że zarówno ruch ten jak i wychowanie fizyczne nie są jeszcze dostatecznie masowe i nie spełniają właściwych zadań politycznych i wychowawczych.

Dlatego zw. zaw. powinny otoczyć większą niż dotychczas opieką zrzeszenia, kluby i koła sportowe, dążąc do ich uaktywnienia oraz organizować nowe koła sportowe przy większych zakładach pracy.

Współzawodnictwo — dźwignią rozwoju gospodarki

Z kolei ob. Zawadzki przystępuje do omówienia udziału zw. zaw. w realizacji planów gospodarczych.

Przytacza on słowa Prezydenta Bieruta, wypowiedziane na III Plenum KC PZPR: „Z tego, czegośmy dokonali w ciągu 3 lat, mamy prawo być dumni, jako państwo i jako naród, jako klasa robotnicza i jako Partia".

„Z sukcesów tych mają prawo być dumne i zw. zawodowe. Trzeba, abyśmy uświadomili sobie, czemu zawdzięczamy wykonanie planu, jakie w związku z tym sukcesem należy wyciągnąć wnioski na przyszłość i jakie stoją przed nami zadania".

Nasza klasa robotnicza, nasi przodownicy pracy, w oparciu o nowe formy współzawodnictwa, nie ustają w wysiłkach nad osiągnięciem coraz to lepszych, wspanialszych wyników. **RUCH WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY STAJE SIĘ ISTOTNĄ DŹWIGNIĄ ROZWOJU PRZEMYSŁU I CAŁEJ NASZEJ GOSPODARKI.**

Stwierdzić należy jednak, że ruch współzawodnictwa nie objął jeszcze wszystkich pracujących, nie przybrał w poszczególnych przemysłach w dostatecznej mierze specyficznej dla każdego z nich formy walki o produkcję, o wykonanie podjętych zobowiązań.

Skończyć należy z dotychczasowym stanem, kiedy w wielu zw. zaw. za współzawodnictwo pracy odpowiedzialny jest jedynie Komitet Współzawodnictwa, względnie Wydział Współzawodnictwa Pracy.

Odpowiedzialność za prowadzenie i rozwój współzawodnictwa pracy ponoszą zarządy zw. zawodowych na wszystkich szczeblach.

Praca i wysiłek wszystkich ORZZ i PRZZ winny być skoncentrowane na popularyzacji wszystkich form współzawodnictwa pracy i organizowaniu wymiany doświadczeń.

W ramach współzawodnictwa pracy w coraz silniejszym stopniu rozwija się ruch racjonalizatorstwa i wynalazczości robotniczej. **Należy dbać o rozwój tego młodego ruchu, pomagać mu i usuwać z drogi wszelkie przeszkody.**

Musimy wśród klasy robotniczej pogłębić świadomość, że rozwój naszego przemysłu, naszej gospodarki narodowej w okresie planu 6-letniego zależy od znacznego podniesienia poziomu naszej techniki i sposobów wytwarzania, od racjonalizacji i wynalazczości robotniczej w powiązaniu z twórczą myślą naukowców i techników polskich.

Powinniśmy w jeszcze większym niż dotychczas stopniu zaznajamiać klasę robotniczą z osiągnięciami radzieckich przodowników pracy, nowatorów produkcji.

Realizacja oszczędności

Wśród zadań, które stoją przed naszą gospodarką, szczególnie ważne miejsce zajmuje walka o oszczędność. Nie wszystkie możliwości oszczędzania są wykorzystane. Po początkowym okresie żywiołowego rozwoju walki o oszczędność nastąpiło pewne zahamowanie wysiłku w tym kierunku.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z zasadniczych przyczyn tego był fakt niedostatecznego powiązania systemu oszczędzania ze współzawodnictwem pracy.

Podkreślić tu należy dwie, szczególnie ważne inicjatywy: Walaszczyka oraz Hajduckich Zakładów Hutniczych.

Ten przejaw zespołowego współzawodnictwa winien być **jak najbardziej upowszechniony** i stać się elementem realizacji planowego systemu oszczędzania.

Musimy pamiętać, że każda zaoszczędzona złotówka — to wzrost dochodu narodowego, to zwiększenie środków na odbudowę i rozbudowę naszej gospodarki, to wzrost płac, podniesienie stopy życiowej szerokich rzesz pracujących.

Mówiąc o płacach, pamiętać należy, że mogą one wzrastać jedynie w ścisłym powiązaniu ze wzrostem wydajności pracy, ze wzrostem produkcji. Zw. zaw. winny dopilnować pełnego przestrzegania postanowień układów zbiorowych i nie dopuszczać do jakichkolwiek wykroczeń na tym odcinku.

Ob. Zawadzki dalej stwierdza, że dzięki rozwojowi współzawodnictwa w przemyśle węglowym i włókienniczym, uczyniony został poważny krok ku podniesieniu wydajności pracy i polepszeniu jakości produkcji.

W toku zaciętej walki o plan górnik polski wykazał wielki hart i oddanie dla Polski Ludowej.

Rada Ministrów w uznaniu wielkich osiągnięć naszego górnictwa oraz z uwagi na szczególnie ciężką i ofiarną pracę górników pod ziemią przyznała im specjalne przywileje i wyróżnienia w zakresie płac, urlopów, emerytur, opieki socjalnej i zdrowotnej, a także odznak honorowych.

Stwierdzając poważne osiągnięcia przemysłu węglowego i włókienniczego musimy jednocześnie napiętnować tych wszystkich, którzy nie przestrzegają dyscypliny pracy, a w szczególności tych, którzy opuszczają dni pracy bez usprawiedliwienia.

Pracować trzeba stale nad wyrobieniem i pogłębieniem wśród najszerszych rzesz pracujących świadomej dyscypliny pracy, jako istotnego elementu gospodarki socjalistycznej.

Obok zagadnień produkcyjnych, obok walki o wykonanie planów, przed zw. zaw. stoi ważne zadanie wzmożenia troski o warunki bytowe i socjalne mas pracujących.

Troska, by setki miliardów złotych na opiekę zdrowotną, na ubezpieczenia, na wczasy, opiekę socjalną, szkolenie, budownictwo mieszkaniowe itd. były wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem, zgodnie z preliminarzami i planami, by trafiały do pracujących, a przede wszystkim do klasy robotniczej — oto dalsze zadania zw. zaw.

Realizacja tych zadań to dalsze urzeczywistnienie roli związków zawodowych jako szkoły gospodarowania, szkoły rządzenia, szkoły socjalizmu, wychowania w tym duchu szerokich mas związkowych.

Sprawy organizacyjne i personalne

W końcowej części referatu ob. Al. Zawadzki omawia sprawy organizacyjne.

Należy stwierdzić — mówi A. Zawadzki — że uchwały II Kongresu Zw. Zaw. przyczyniły się w poważnym stopniu do poprawy stylu naszej pracy. W akcji sprawozdawczej II Kongresu odbyło się 13.000 zebrań, podczas których zabierało głos 29.430 dyskutantów, w 14.345 zebraniach wyborczych do Powiatowych Rad Zw. Zaw. w dyskusjach uczestniczyło 62.026 osób.

Bezpośrednie zetknięcie się z masami związkowymi unaoczniło nam — stwierdza mówca — różne schorzenia aparatu związkowego i brak planowości w jego pracy. Wina za ten stan rzeczy obciąża również CRZZ.

Olbrzymia większość słabości i usterek ma swoje źródło w nieumiejętności kontroli wykonania zadań. Poważnym utrudnieniem pracy jest brak schematu struktury organizacyjnej zw. zaw., brak starania o podnoszenie kwalifikacji i dyscypliny pracy aparatu związkowego.

W wielu instancjach związkowych nie stosuje się kolektywnej pracy. Statutowo zagwarantowana tajność wyborów do wszystkich władz związkowych oraz prawo wysuwania kandydatów nie wszędzie były stosowane. W tych wszystkich wypadkach gdzie wybory odbywały się wbrew przepisom statutowym, zostały one unieważnione i przeprowadzone ponownie. Doświadczenia z wyborów do PRZZ powinny posłużyć do uniknięcia błędów przy wyborach do ORZZ.

Wojewódzkie konferencje wyborcze muszą przejść pod znakiem ostrej krytyki i samokrytyki, w myśl wskazań przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na III Plenum KC.

Z polityką organizacyjną — mówi dalej przewodniczący CRZZ — związana jest polityka personalna.

Trzeba stwierdzić, że ten ważny odcinek pracy związkowej był dotychczas często jeżeli nie lekceważony, to przynajmniej niedoceniany. Stawiało się nieraz na odpowiedzialną robotę ludzi obcych klasowo, a niekiedy ukrytych wrogów, przyjmowanych bez uprzedniego sprawdzania.

W walce o ideowo-polityczną czystość aparatu związkowego i o czujność mas związkowych należy pamiętać słowa tow. Bieruta, że czujności nie ma nic wspólnego z brakiem wzajemnego zaufania w pracy i walce.

Na odwrót, nasza praca i walka, jak również nasza czujność oparte są na najgłębszej więzi, która łączy szeregi rewolucyjne i ich kierowniczą kadrę z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem.

Dotychczasowy stan wymaga, by wszystkie instancje związkowe zabrały się do szybkiego uzdrowienia istniejących stosunków. Za sprawy personalne we wszystkich zarządach głównych i ORZZ-ach powinien ponosić bezpośrednią odpowiedzialność wiceprzewodniczący lub sekretarz.

O ścisły związek z masami

Warunkiem wykonania stojących przed nami zadań — oświadcza przewodniczący CRZZ — jest ścisły związek każdego ogniwa i aktywisty związkowego z masami, jest wyższy styl pracy związkowej. Wymaga to czujnego przysłuchiwania się głosowi mas, wypracowania metody uczenia mas, a zarazem uczenia się od mas.

Zasadniczą rzeczą jest, aby wszystkie ogniwa związkowe przez osobisty kontakt z masami i przez codzienną o nie troskę podnosili polityczną i produktywną aktywność mas.

Kierujemy się w tym względzie słowami Stalina, który powiedział: „Gdyby każdy krok w mojej pracy nad podniesieniem klasy robotniczej i ugruntowaniem państwa socjalistycznego tejże klasy nie był jednocześnie skierowany ku temu, by ulepszać jej położenie, uważałbym życie moje za bezcelowe". W tych słowach wyrażony jest Stalinowski styl kierownictwa.

Wyższy styl pracy związkowej oznacza wszechstronne **zastosowanie krytyki i samokrytyki** jako trwałej metody wykrywania i likwidacji braków i zaniedbań w pracy. Są u nas tacy towarzysze — stwierdza mówca — którzy nie chcą się zajmować sprawami „bolesnymi", wolą „błogi spokój". Są również i tacy którzy tłumią krytykę, gdy dotyczy ona ich samych.

Wyższy styl pracy związkowej to nieprzejednana walka ze wszelkimi pozostałościami tendencji syndykalistycznych, reformistycznych, trade-unionistycznych, czy nacjonalistycznych, to bezwzględność wobec szkodnictwa i maruderstwa, to zdecydowana walka z konserwatyzmem, biurokracją i dygnitarstwem.

Wyższy styl pracy wymaga pogłębienia odpowiedzialności osobistej na konkretnym odcinku pracy. Wymaga on stosowania ustawicznego i ciągłego kontrolowania wykonania. Podnosić styl pracy oznacza rozwijać sztukę kierowania. Sztuka kierowania wyraża się w zdolności jasnego i ścisłego sprecyzowania zadań i celów, w podejmowaniu zrozumiałych i dostępnych dla szerokich mas decyzji, umiejętności wiązania ogólnych wytycznych z konkretnym odcinkiem każdego ogniwa związkowego.

Uzbrojeni w uchwały Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR — kończy swe przemówienie A. Zawadzki — będziemy z nową energią realizowali uchwały Kongresu ŚFZZ, naszego II Kongresu Zw. Zaw. oraz zadania, które stawiamy przed sobą na obecnym III Plenum CRZZ.

III Plenum CRZZ

W pierwszym i drugim dniu obrad III Plenum Centralnej Rady Zw. Zaw., toczyła się dyskusja nad referatem przewodniczącego CRZZ A. ZAWADZKIEGO p. t.: „O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej".

W dyskusji wzięło udział 30 mówców. Poddano krytyce dotychczasową działalność związkową i omówiono szczegółowo zagadnienia nowego stylu pracy związkowej, wzmożenia czujności rewolucyjnej oraz zadania organizacji związkowych w realizacji planów gospodarczych.

Otwarcie wystawy darów ludu francuskiego dla Generalissimusa Stalina

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbyło się uroczyste otwarcie wystawy podarków, które masy pracujące Francji przesyłają Generalissimusowi Stalinowi z okazji 70 rocznicy urodzin.

W otwarciu wystawy wzięli m. in. udział Maurice **Thorez**, Jacques **Duclos**, Andre **Marty**, sekretarz gen. CGT **Frachon**, prof. **Joliot**, poeta **Eluard**, malarz **Fougeron**, gen. **Petit** i in..

Przybył również ambasador radziecki w Paryżu **Bogomołow**.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu Zw. Radzieckiego, Marsylianki i Międzynarodówki, prof. Joliot-Curie wygłosił przemówienie, w którym życzył Generalissimusowi Stalinowi długiego życia i zdrowia.

Obfitość i różnorodność wystawionych darów sprawiły, że wystawa przybrała charakter **„muzeum walki Francuzów o wolność i demokrację"**. Obok pamiątek z okresu Wielkiej Rewolucji i Komuny znalazły się ostatnie listy bohaterów Ruchu Oporu, rozstrzelanych przez hitlerowców, ich fotografie i ostatnie relikwie. Na wystawie widzimy również numery „L'Humanite" publikowane w konspiracji. Obok urny z ziemią z „wzgórza rozstrzelanych" na Mont Valerien widnieje popiersie Barbusse. Ogrodnicy i sadownicy Francji Południowej przesłali okazy najpiękniejszych roślin i owoców, młode dziewczęta — hafty artystyczne, a właściciele winnic — setki butelek najszlachetniejszych win francuskich.

Szczególną uwagę zwraca pięknie wydana przez organizacje demokratyczne „Złota Księga", w której opublikowano listy od robotników i chłopów francuskich, wyrażające wiarę, iż Stalin uchroni świat przed katastrofą nowej wojny.

Wystawę w pierwszym dniu zwiedziło wiele tysięcy osób.

Robotnicy zakładów samochodowych **„Renault"** zorganizowali zbiórkę na podarek dla Generalissimusa Stalina. Robotnicy prześlą Stalinowi 2 fajki: z pianki morskiej i bursztynu oraz srebrną płytę z napisem: „Robotnicy zakładów „Renault" w Billancourt najlepszemu obrońcy pokoju, budowniczemu nowego świata Józefowi Stalinowi w 70 rocznicę urodzin".

Droga awansu stoi otworem

Szkołą się robotnicy budowlani

W świetlicy SPB na Młynowie zasiadło wczoraj o godz. 14 około 30 robotników. Przyszedł Krzysztof Snopko, Józef Chudoba, Zygmunt Gaździcki, Stanisław Stolarski i inni — robotnicy budowlani, którzy zapisali się na kurs ciesielski. Wprost z pracy przybyli na uroczystość otwarcia kursu, po której bezpośrednio rozpoczęła się nauka.

Realizacja rozległego planu sześcioletniego będzie tym szybsza i pełniejsza, im liczniejsze i lepiej wyszkolone będą kadry fachowców. Kadry te są jeszcze zbyt szczupłe — trzeba szkolić nowych ludzi.

W budownictwie szeroka akcja szkolenia zawodowego właśnie rusza. Wczoraj SPB uruchomiło pierwszy kurs zawodowy, w najbliższym czasie rozpocznie się nauka na dalszych kursach — murarsko-tynkarskich, zbrojarsko-betoniarskich, malarskich i innych. Kursy tego typu organizują również Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane.

Na kursie zawodowym robotnicy zdobędą nie tylko wiadomości fachowe, ale i ogólne.

Wczoraj, w pierwszym dniu nauki na kursie, mgr. Supranowicz wykładał matematykę i inż. Fedoruk — materiałoznawstwo.

Uczestników kursu czeka 10 tygodni wytężonej pracy. Bezpośrednio z roboty muszą oni codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel oraz świąt, przychodzić na 4 godz. wykładu. Mają jednak zapewnione również ułatwienia, by mogli podołać nauce. Kończą pracę już o godz. 14, przy czym za 2 pierwsze godziny, spędzone na wykładach, przedsiębiorstwo płaci im 138 zł. Otrzymują także 70 zł. jako wyrównanie za obiady.

Kursy zawodowe otwierają dla tysięcy robotników drogę awansu. Uczestnicy kursów muszą wytężoną pracą wykazać, że na ten awans zasługują. Po ukończeniu kursu zawodowego mogą oni iść wyżej — stoją przed nimi otworem kursy dla brygadzistów. (e)

Wielki wiec

kobiet warszawskich

7 bm. w sali teatralnej MZK w Warszawie odbył się wielki wiec Ligi Kobiet z udziałem delegatek na moskiewską sesję Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Po zobrazowaniu przebiegu sesji przez ob. S. Zawadecką, sekretarza Zarządu Głównego Ligi, przemawiała przedstawicielka kobiet greckich Wurela **Waja**, która nakreśliła obraz bohaterskich walk demokratów greckich z monarcho-faszyzmem.

W imieniu demokratycznych kobiet włoskich i jugosłowiańskich Triestu powitała zebranie Maria **Bernetti**.

Dwa stypendia w jednym ręku

Konieczna centralizacja

Sprawa przydziału stypendiów dla słuchaczy szkół wyższych powinna być jak najszybciej uporządkowana. Stypendia są rozproszone, przyznają je studentom poszczególne instytucje, w wyniku czego zachodzą wypadki, że niektórzy studenci otrzymują stypendia z 2 źródeł, a inni wcale stypendium nie dostają, chociaż na to zasługują.

Przykładem braku koordynacji w tej dziedzinie jest np. fakt, że na jednym z wydziałów SGGW „nazbierało się" z różnych źródeł w tym roku więcej stypendiów, niż jest studentów.

Sprawa ta musi być uregulowana w drodze centralizacji stypendiów. Przez Min. Oświaty powinny przepływać wszystkie stypendia z poszczególnych ministerstw, a przez Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych — stypendia instytucji społecznych i samorządowych.

TPMSW wszczęło już kroki, zmierzające do centralizacji stypendiów społecznych. Zasady tej centralizacji są następujące: Instytucje społeczne i samorządowe, udzielające studentom stypendiów, zawierają z Towarzystwem umowę o przekazywanie funduszów stypendialnych do TPMSW, oraz o warunkach ich rozdziału.

Gdy fundatorami są organizacje wojewódzkie, powiatowe, czy gminne (np. Rady Narodowe, Związki Zaw.) zawierają one umowę i przekazują fundusze zarządom wojewódzkim TPMSW, a gdy fundatorami stypendiów są władze centralne organizacji społecznej (np. Centralna Rada Związków Zawodowych) zawierają one umowę z zarządem głównym TPMSW.

Instytucje, fundujące stypendia, mogą zastrzec w umowie przyznawanie stypendiów studentom z określonych grup zawodowych, miejscowości, powiatów, a nawet wskazanym osobom. Np. CRZZ może zastrzec przyznawanie stypendiów ze swoich funduszów wyłącznie dzieciom górników, kolejarzy itp.

Instytucje, do których zwrócił się TPMSW w sprawie centralizacji stypendiów, powinny pamiętać o tych, że centralizacja ta dla uporządkowania sprawy przydziałów stypendiów jest niezbędna. (e)

Robotnicy

na stanowiskach dyrektorów

Na stanowiskach dyrektorów naczelnych w poszczególnych zakładach przemysłu maszynowego wysunięto dotychczas 28 byłych robotników.

Poza tym 196 robotników, zatrudnionych w przemyśle maszynowym, objęło ostatnio stanowiska kierowników transportu, kierowników wydziałów produkcyjnych poszczególnych fabryk itp. 350 majstrów, głównych magazynierów, kalkulatorów i konstruktorów pracowało do niedawna jako robotnicy. Między awansowanymi jest 44 absolwentów Państwowego Technicum w Radomiu.

G. Fitelberg

w Pradze

Na zaproszenie Filharmonii Praskiej, znakomity dyrygent Grzegorz Fitelberg udał się 6 bm. do Pragi, gdzie będzie dyrygował dwoma koncertami symfonicznymi.

ZE ŚWIATA

NOWY KONSUL R.P. W KIJOWIE

KIJÓW. Przybył tu nowomianowany konsul R.P., Marian Cieślik. Na dworcu powitali go wicekonsul R.P. w Kijowie — Włoński, oraz przedstawiciel MSZ USRR — Szerbatiuk.

RUMUŃSKA DELEGACJA HANDLOWA W MOSKWIE

MOSKWA. 6 bm. przybyła do Moskwy rumuńska delegacja handlowa z min. Handlu Zagr. Barladeanu na czele.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH ZACH.

BERLIN. 30 listopada br. liczba bezrobotnych w Niemczech zachodnich osiągnęła 1.387.513 osób, w tym mężczyzn 978.038 a kobiet 409.475.

Mimo ataków policji włoskiej chłopi zajmują obszarnicze ugory

RZYM (PAP) Komunikat Związku Włoskich Robotników Rolnych donosi, że akcja zajmowania ziemi obszarniczej leżącej odłogiem w prowincji rzymskiej czyni znaczne postępy, mimo interwencji policji, która występuje w obronie wielkich obszarników, na leżących w większości wypadków do najwyższej arystokracji rzymskiej.

Łączna liczba bezrolnych i małorolnych, biorących udział w akcji zajmowania ugorów w prowincji rzymskiej doszła do 18 tys. osób.

Związek Robotników Rolnych wzywa chłopów do kontynuowania rozpoczętej orki i siewów oraz utrwalenia w ten sposób swego stanu posiadania na zajętych gruntach.

W niektórych miejscowościach, np. w Monterotondo, do akcji przeciw chłopom została zmobilizowana policja konna, która wpadając w tłum pracujących chłopów usiłowała ich rozproszyć. 40-tu chłopów zostało aresztowanych i zwolnionych dopiero na interwencję sekretarza rzymskiej organizacji Włoskiej Partii Komunistycznej Natoli i posła socjalistycznego Lizzardi.

W majątku należącym do katolickiego banku Santo Spirito w pobliżu Rzymu aresztowano około 57 chłopów. W prowincji Qasorta przyznano chłopom około 2 tys. hektarów ziemi.

ŻYCIE SPORTOWE

Kolejarz-Polonia prowadzi

w I kroku bokserskim

W drugim dniu I kroku bokserskiego rozegrano 22 walki ćwierćfinałowe. Poziom spotkań był na ogół słaby. Najlepsze przygotowanie, zarówno kondycyjne, jak i techniczne, zademonstrowali młodzi pięściarze „Kolejarza-Polonii".

Do półfinału zakwalifikowało się z „Polonii" 7-miu zawodników, podczas gdy z innych klubów — najwyżej po 3-ch. „Polonia" prowadzi również w dotychczasowej punktacji zespołowej 13 pkt., przed „Skrą" i „Legią" — po 6 pkt.

W walkach ćwierćfinałowych najlepszym zawodnikiem był Lipko (Polonia) — w wadze lekkiej.

W czwartek półfinały rozpoczną się o godz. 10-ej w sali „Ogniska", a finały o 18-ej, również w sali „Ogniska".

Mistrzostwa piłkarskie

w Bułgarii

W Bułgarii odbywają się jeszcze rozgrywki mistrzowskie w piłce nożnej. W czwartej rundzie spotkań największe zainteresowanie wzbudziły mecze czołowych drużyn, w których Akademik zremisował ze Stroitielem 1:1, a Torpedo wygrało z zespołem wojskowym CDNV 1:0.

Po tych spotkaniach leaderem tabeli jest Akademik, przed Stroitielem, Dynamo i CDNV. Drużyna, prowadząca w mistrzostwach, zdobyła w 4 meczach 6 pkt.

Dalsze zgłoszenia

do turnieju kół sportowych

Rada Kultury Fizycznej WRZZ otrzymuje stale dalsze zgłoszenia kół sportowych przy zakładach pracy do turnieju kół w piłce ręcznej.

Od niedzieli, 4 b.m., zgłosiło się 12 drużyn (3 zespoły w koszykówce kobiecej, 3 — w koszykówce mężczyzn, 6 — w siatkówce mężczyzn-. Zgłoszenia przyjmowane będą do ukończenia I-ej rundy rozgrywek. Od dn. 18 b.m. mecze turniejowe odbywać się będą w 3 salach.

Praga — Kraków 8:0

w meczu zapaśniczym

W międzynarodowym meczu zapaśniczym zawodnicy Pragi odnieśli wysokie zwycięstwo nad drużyną Krakowa 8:0. Reprezentanci Krakowa zawiedli kondycyjnie.

W. musza — Stradal zwyciężył Świderskiego; w. kogucia — Sveta pokonał Gobasa; w. piórkowa — Kvacek pokonał Wójcika; w. lekka — Tuhy, po wyrównanej walce, zwyciężył Stróżka; w. półśrednia — Meszes dopiero w końcowej fazie rozstrzygnął zwycięską walkę z Grossem; w. średnia — Zadransky zwyciężył Radonia; w. półciężka — Vistal położył na łopatki Ruska; w. ciężka — Dulava pokonał Szajewskiego.

Chluba stoczni gdańskiej

Majster Malik — pracownik stoczni gdańskiej, zracjonalizował jeden z procesów produkcyjnych, wprowadzając urządzenie własnego pomysłu. Ulepszenie to pozwoliło na osiągnięcie poważnych oszczędności i przyśpieszyło znacznie tok pracy.
Na zdjęciu: majster Malik, który za osiągnięcia swoje premiowany został sumą 113.000 złotych. (Do artykułu obok).

Zbliżenie naukowców z robotnikami i poczucie wspólnej odpowiedzialności

chowało obrady Zjazdu Inżynierów i Techników Budownictwa

W dniu zamknięcia Zjazdu Naukowego Polskiego Zw. Inżynierów i Techników Budownictwa w Gdańsku — przedstawiciele poszczególnych sekcji zgodnie stwierdzili, że Zjazd umocnił zbliżenie naukowców i inżynierów z robotnikami budowlanymi.

Podsumowując wyniki 4-dniowego zjazdu, pierwszego branżowego zjazdu naukowego przed kongresem nauki polskiej, wicemin. Budownictwa inż. Pietrusiewicz stwierdził ,że zjazd przyniósł wytyczne dla tego kongresu oraz wytyczył drogi dla realizacji planu 6-letniego w oparciu o dotychczasowe doświadczenia.

Ważnym osiągnięciem politycznym nazwał inż. Pietrusiewicz utrwalające się poczucie wspólnej odpowiedzialności robotników i inżynierów za wykonaną pracę.

Precyzując najważniejsze braki, stwierdzone przez zjazd, wiceminister wymienił przede wszystkim **niedostateczne spopularyzowanie osiągnięć naukowców i racjonalizatorów.** Każde osiągnięcie teoretyczno-naukowe powinno mieć odbicie praktyczne, każde zaś osiągnięcie racjonalizatorskie należy jak najszybciej przenosić i rozpowszechnić.

Do prezydium Zjazdu wpłynęły liczne depesze od bratnich organizacji zagranicznych.

Zjazd PZITB uchwalił jednogłośnie rezolucję ogólną oraz tezy poszczególnych sekcji. W rezolucji ogólnej Zjazd stwierdza m. in., że **„polska nauka i technika stoją zdecydowanie razem z całą klasą robotniczą w obozie pokoju".**

Zjazd wzywa wszystkich swych członków do wzmożenia czujności wobec przejawów wrogiej akcji, zmierzającej do zahamowania tempa rozwoju gospodarczego Polski.

Konieczne jest — czytamy w rezolucji — rozszerzenie współzawodnictwa we wszystkie dziedziny i wszystkich pracowników budownictwa; konieczna jest szeroko pojęta współpraca naukowców, techników, i inżynierów z robotnikami w celu naukowego pogłębienia ich pomysłów modernizacyjnych oraz dla bezpośredniego powiązania nauki z praktyką; konieczne jest upowszechnienie w całym kraju wiedzy o zdobyczach techniki polskiej i zagranicznej, a przede wszystkim demokracji ludowych i najbardziej bogatych, 32-letnich doświadczeń Zw. Radzieckiego.

Zjazd na zakończenie obrad wysłał depesze do Prezydenta RP, premiera J. Cyrankiewicza, wicepremiera H. Minca, ministra Obrony Narodowej K. Rokossowskiego oraz kierownika Min. Budownictwa — Piotrowskiego.

18 b. m. otwarcie radiostacji w Szczecinie

Otwarcie radiostacji w Szczecinie o sile 50 kw nastąpi 18 b.m.

Prace przy budowie nowej radiostacji zakończono 31 października, a pierwsza próbna audycja nadana została 28 listopada.

Młyńskie maszyny, wszelkie artykuły młyńskie — techniczne poleca Eugeniusz PAŁASZEWSKI Warszawa, Pankiewicza 4 Poznańska 38

Z wędrówek korespondenta

PŁYWAJĄCY DOWÓD

(Od naszego wysłannika)

Gdynia - Gdańsk, w grudniu.

Jeden obraz z pobytu w stoczniach silniej od wszystkich innych utkwił w pamięci.

W suchym doku — kadłub wielkiego statku. U podstawy morskiego kolosa mrówcza sylwetka człowieka — robotnika. Człowiek nie zwraca najmniejszej uwagi na przygniatającą dysproporcję zachodzącą między nim a statkiem i z całym spokojem pogrążony w swej pracy remontuje blachy okrętowego dna.

Jego myśl i jego ręce stworzyły i ożywiły machinę, podporządkowując ją sobie. Bez niego będzie ona tylko martwym pudłem miotanym falami. Tuż obok rosną więc nowe statki, rosną nie tylko z żelaza i z drewna, ale przede wszystkim z myśli i woli człowieczej.

Nowe statki, których nigdy tu dawniej nie budowano.

Charakter jak kobieta

— Statek — bracie kochany — powiedział mi kiedyś stary żeglarz, kapitan dalekomorskiego trawlera rybackiego — statek jest jak kobieta. Jeśli dobry i z charakterem, to masz z niego, bracie, pociechę i w dobrej i w złej godzinie. Nie zawiedzie cię w potrzebie i wiesz, że możesz na niego liczyć w każdym sztormie. Jeśli zły i z fochami — jak zła zezowata baba — małżeństwo z sobą o każdej porze potrafi zamienić ci w piekło. Ot co — statek!

Długa droga wiedzie od pierwotnej myśli ludzkiej poprzez człowiecze dłonie aż do owej chwili, gdy przy dźwiękach orkiestry, w pianie szampana z rozbitej butelki nowy statek spływa na wodę.

I aby spływał załodze na pociechę — na każdym etapie jego budowy nieodzowna jest troska i precyzyjność pracy budujących go ludzi. A jest tych etapów sporo.

Tu pracował Sołdek

Więc najpierw pracownie konstruktorskie. Więc z kolei t.zw. trasernia — warsztat o ogromnej gładkiej podłodze, która pokryta jest wykresami i rysunkami części budowanego statku. To tutaj z mniejszych rysunków planowych przerysowuje się części nowego statku, przenosząc je na podłogę w skali naturalnej — 1:1, by później wykonać z nich drewniane szablony.

Pracownicy klęczą, leżą, kucają na owej podłodze przerysowując z niezliczonych krzyżujących się tu linii, te, które odpowiadają powierzonej im części statku.

Tutaj pracował słynny dziś na całą Polskę stoczniowy przodownik pracy — Sołdek, którego imieniem nazwany został pierwszy z serii rudowęglowiec. Dziś Sołdek porzucił swój dotychczasowy warsztat pracy i przeniósł się na Politechnikę, gdzie umożliwiono mu studia techniczne.

W ogromnej hali, zwanej wręgownią od wykonywanych tu wręgów — żeber statku, na żelaznej podłodze ludzie i maszyny gną sztaby kątowników kształtując je według szablonowych planów.

Stadium śledzia

Jeśli widzieliście kiedykolwiek śledzia obranego ze skóry i mięsa i zwróciliście uwagę na ościste żebra zbiegające się u kręgosłupa — to wyobraźcie sobie proszę przez chwilę, że kadłub statku odarty z blach obnaży wam takie właśnie żelazne żebra, które jednak miast w kręgosłupie zbiegają się w dnie statku.

Takie właśnie żebra wyginają tu — we wręgowni, w jednym z węzłowych punktów stoczniowej produkcji kadłuba.

I tu właśnie majster Malik zastosował po raz pierwszy swój doskonały pomysł racjonalizatorski, opracowując ulepszoną matrycę.

Ulepszenie to ułatwiło pracę i przysporzyło poważnych oszczędności. Majster Malik za ulepszenie swoje premiowany został sumą 113 tys. zł.

Kadłub rośnie

W następnej pobliskiej hali prowadzona jest prefabrykacja kadłubów małych i dużych statków. Tu serie pneumatycznych młotków zlewają się w jeden ogłuszający huk. Tu przy ziemi i na wysokich konstrukcjach, w powodzi oślepiającego zielonego światła, ukryci za ochronnymi maskami, pracują elektryczni spawacze.

W snopach iskier, w stukocie młotków uwijają się robotnicy — rosną człony konstrukcyjne statków: rufy, burty, sterówki.

Przesuwający się pod powałą dźwig zawiśnie nad nimi, gdy przybiorą swój kształt ostateczny — opuści nisko swój stalowy hak i podchwyciwszy uniesie i wywiezie, hen, poza szum i oślepiające światło warsztatu — na brzeg basenu, na montażową pochylnię.

Tam dźwig dźwigowi ciężar przekaże i stalową estakadą — galerią, po której sunie — przeniesie na montowany statek. Znów po stoczni i szeroko po wodzie energicznie poniesie się echo niterskich młotków — i nowa część kadłuba spoi się z całością.

Aż dnia jednego przyjdą na pochylnię robotnicy z wiaderkami wypełnionymi szarym mydłem i smarując pochylniane szyny kpić będą, że „kto smaruje ten jedzie!" Statek szynami spłynie na wodę.

Sto gałęzi przemysłu

Z chwilą ukończenia prac kadłubowych 30 proc. statku jest gotowe. Na pozostałych 70 proc. składa się wyposażenie statku w maszyny i nawigacyjne urządzenia, wykończenie wnętrza, takielunku itd.

Sto gałęzi, sto najróżnorodniejszych gałęzi przemysłu i praca tysięcy ludzi składa się na statek, który pod polską banderą popłynie z towarami do skwarnej Afryki, lub na połowy do mroźnego podbiegunowego Szpicbergu, na Bliski lub Daleki Wschód.

Sto gałęzi przemysłu i praca techników i robotników stoczniowych składa się na statek, który zgodnie z myślą i wolą konstruktora przeznaczony będzie do dalekomorskich połowów, lub do transportu rudy i węgla, do ładunków drobnicowych lub portowej służby holowniczej.

Ruszyły już w swiat pierwsze i ruszą następne statki polskiej produkcji jako pływający dowód wyzwolonych możliwości twórczych polskiej techniki i pracy.

Popłyną prezentując całemu światu swe nazwy biorące imiona nie od możnych grafów, princów czy admirałów ,a od prostych ludzi, prostej pokojowej pracy — Pstrowskich, Wieczorków, Sołdków i Brygad Makowskiego.

Popłyną, by na dalekich morzach i w obcych portach głosić swym istnieniem prawdę Nowej Polski.

Jerzy Ros.

KRÓTKIE SPIĘCIA

Bomby w proszku

W oficjalnych kołach Waszyngtonu i Nowego Jorku trwa już od kilku tygodni — dokładnie mówiąc, od chwili ogłoszenia wiadomości o radzieckiej bombie atomowej — wielkie zamieszanie. Przekreślone zostały wszystkie nadzieje na „Blitzkrieg" — na wojnę błyskawiczną. Rozpadły się, jak domki z kart, plany opanowania świata, oparte na rzekomym amerykańskim monopolu w dziedzinie energii atomowej.

Prasa amerykańska ogłasza w tej ciężkiej (dla generałów i bankierów) sytuacji coraz to nowe sensacje na temat, jak to możliwe było, by Związek Radziecki zdobył tajemnice atomu. Rekord pobił w ostatnich dniach niejaki Mr Rancay, który wydrukował w kilku gazetach amerykańskich najnowsze rewelacje z tej dziedziny. Według własnych (tzn. wyssanych z własnego palca) informacji Rancay'a „Rosjanie wykradli podczas ostatniej wojny PROSZEK DO ROBIENIA BOMB ATOMOWYCH"...

Nie wiedzieliśmy dotychczas, że bomby produkuje się z „proszku", ale Mr Rancay chyba wie lepiej...

Na wewnętrzny użytek amerykański Rancay dodał, że „Rosjanom dopomógł Harry Hopkins", nieżyjący już przyjaciel i doradca prezydenta Roosevelta. Cel Rancay'a i ogłaszających jego głupstwa gazet był przejrzysty: chcieliby przy okazji przypiąć łatkę Prezydentowi Rooseveltowi.

„Informacje" Rancay'a były tak bez nadziejnie głupie, że wtrącić się musiało ministerstwo spraw wojskowych USA. Wiceminister Stephen oświadczył, że „wywiad Rancay'a jest w najwyższym stopniu bzdurny". Nie przeszkodziło to jednak dwóm komisjom Kongresu USA w zarządzeniu „dochodzenia" w sprawie rewelacji o — „wykradzionym proszku".

Nie wiemy jeszcze, jaki jest wynik tego dochodzenia. Ale wiemy, że „w proszku" są plany strategów amerykańskich na opanowanie świata. Tym się tłumaczy ich wściekłość. I tym się tłumaczą ich próby oszukania amerykańskiej opinii publicznej sensacjami o „bombach w proszku".

(G.)

7 wieżowców na 7 wzgórzach

PLAN STALINOWSKI REKONSTRUKCJI MOSKWY

Na rogu ulicy Arbat i Placu Smoleńskiego w Moskwie, w miejscu gdzie jeszcze w marcu rb. stały małe niezgrabne domki, wyrósł w ciągu 8 miesięcy potężny, stalowy szkielet 26-piętrowego wieżowca. Wyrósł on na jednym z siedmiu wzgórz, na których położona jest stolica ZSRR.

W myśl stalinowskiego planu rekonstrukcji Moskwy, wieżowce wzniesione zostaną i na pozostałych wzgórzach i stworzą w ten sposób jednolity, wspaniały zespół architektoniczny stolicy radzieckiej, związany organicznie z Kremlem i przyszłym Pałacem Rad.

Wieżowce Moskwy nie mają nic wspólnego z szablonowymi amerykańskimi drapaczami chmur, obliczonymi jedynie na olbrzymie zyski ich właścicieli — potentatów Wall Street. Wieżowce Moskwy pomyślane, jako arcydzieła przodującej architektury socjalistycznej, uwzględnia przy tym wszystkie zdobycze architektury klasycznej, a przede wszystkim rosyjskiej.

Najnowsze zdobycze budowlane

Gmach na rogu Arbatu i Placu Smoleńskiego budowany jest według projektu akademika Gelfreicha, architekta Minkusa i głównego konstruktora Malinowskiego. Wszyscy oni odznaczeni zostali za swą pracę nagrodą stalinowską.

Przy budowie wieżowca, przeznaczonego na siedzibę kilku ministerstw, uwzględnione są najnowsze zdobycze techniki i higieny budowlanej. Kilkunastopiętrowe kondygnacje boczne tworzyć będą harmonijną całość z 26-piętrową częścią centralną zakończoną wieżycą wysokości 3-ch pięter, ozdobioną olbrzymim herbem Związku Radzieckiego.

O rozmiarach tego olbrzymiego gmachu świadczyć mogą następujące cyfry:

Objętość gmachu wyniesie 500.000 mtr. sześc., powierzchnia każdego piętra wynosić będzie 5.000 mtr. kw. Konstrukcja stalowa wieżowca, wyprodukowana przez radzieckie zakłady hutnicze, waży 6.000 ton. Do budowy gmachu, obok stali i specjalnych dziurkowanych cegieł oraz płyt izolacyjnych, używa się około 30 ton szlachetnych metali, marmuru, granitu oraz wyborowych gatunków drzewa.

Szczyt wygody i higieny

Wieżowiec posiadać będzie wielką salę restauracyjną, klubową, sale konferencyjne, pocztę, telefon i telegraf, filię banku itd. W gmachu funkcjonować będzie 35 wind, rozwijających szybkość 3 metrów na sekundę.

W pokojach zainstalowane będzie elektryczne światło dzienne, w zasadzie nie różnicące się od słonecznego, samoczynnie regulujące się ogrzewanie centralne, umożliwiające utrzymanie stałej temperatury pokojowej oraz scentralizowany automatyczny system elektrycznego odkurzania i usuwania śmieci.

Prace przy budowie wieżowca odbywają się sposobem zmechanizowanym. Wielką rolę odgrywają tutaj 50 tonowe dźwigi wieżowe pomysłu radzieckich konstruktorów Wielichowa i Szczipakina. Dźwigi te w ciągu 1,5 godziny przenosi się na następne wyższe piętro.

Praca na trzy zmiany

Prace prowadzone są na trzy zmiany, dniem i nocą. Młodzież, przede wszystkim absolwenci szkół FZO (Szkoły Przysposobienia Przemysłowego) zdobywają na budowie kwalifikacje murarzy, monterów itd. Robotnicy pracują ofiarnie i energicznie w myśl hasła wywieszonego na terenie budowy:

„Robotniku budowlany! Pamiętaj, że pracujesz na ważnym odcinku budownictwa komunizmu!".

Wśród robotników, zatrudnionych przy budowie wieżowca, jest wielu stachanowców, między in. Gawriuk i Kodenko, wykonujący 314 proc. normy, Spiridonow osiągający 251 proc. normy i wielu innych.

Wraz z wydajnością pracy wzrastają zarobki robotników. Młode robotnice murarskie zarabiają po tysiąc, a często i więcej rubli miesięcznie, a robotnicy, zajęci przy montażu konstrukcji stalowej, do 3 tysięcy rubli miesięcznie.

Uniwersytet — 2 razy większy

Na piętrach zainstalowano już potężne kaloryfery, ogrzewane gorącą wodą, które umożliwią pracę w okresie największych mrozów.

Wieżowiec ukończony zostanie w 1951 roku. Jednocześnie postępują prace przy budowie pozostałych wieżowców, między in. wspaniałego 32-piętrowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego na Worobiowych Wzgórzach. **Kubatura tego gmachu wynosić będzie 1.000.000 mtr. sześciennych.**

Doświadczenie zdobyte przy budowie wieżowca na rogu ul. Arbat i Placu Smoleńskiego wykorzystywane jest na wszystkich budowlach stolicy radzieckiej.

* Z KRAJU *

(obsługa własna)

ODNAWIA SIĘ KOŚCIÓŁ MARIACKI

KRAKÓW. Prace przy odnowieniu ołtarza Wita Stwosza są już na ukończeniu. Obecnie przystąpi się do wykonania zdjęć fotograficznych i filmowych. Rozpoczęcie ustawienia ołtarza w Kościele Mariackim przewidziane jest na marzec 1950 r.

Ukończono prace przy naprawie witraży w prezbiterium Kościoła Mariackiego, pochodzących z XIV w. Zostały one już wmontowane w okna kościoła. Także i polichromia Matejki w lewej nawie bocznej została utrwalona, a z wiosną r. przyszłego rozpoczną się prace przy utrwaleniu polichromii w nawie prawej.

ŻEGLUGA PRZYBRZEŻNA OSZCZĘDZA

GDAŃSK. W III kwartale 1949 r. załogi 16 statków Żeglugi Przybrzeżnej zaoszczędziły ogółem 37.000 kg węgla oraz 3.149 kg ropy, na sumę 483.000 zł.

Oprócz tego dzięki zmniejszeniu zużycia innych materiałów, zwiększeniu wydajności w ramach współzawodnictwa pracy i przeprowadzeniu szeregu napraw i remontów statków sposobem gospodarczym we własnych warsztatach, udało się Żegludze Przybrzeżnej w Gdańsku uzyskać dodatkowe oszczędności w wysokości 1.082.000 zł.

12 NOWYCH BURS TBS

BYDGOSZCZ. Pomorskie TBS liczy 3.500 członków zrzeszonych w 75 kołach. Ilość wydanych w rb. stypendiów wzrosła o 100 proc., a sumy przeznaczone na stypendia o 350 proc.

W roku 1950 TBS prowadzić będzie bursy w Toruniu, Grudziądzu, Włocławku, Lipnie, Rypinie i Inowrocławiu. W ramach planu 6-letniego zaprojektowano wybudowanie 12 nowych burs.

Nowe wydanie dzieł Lenina i Stalina

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazały się 2 tomy dzieł Stalina oraz XIV tom dzieł Lenina. Są to pierwsze tomy ogólnych wydań dzieł Lenina i Stalina, których druk zdecydowany został uchwałą KC PZPR. Każdy tom opatrzony jest obszernymi przypisami wyjaśniającymi i kroniką biograficzną.

Pierwsze dwa tomy dzieł Stalina obejmują prace, pisane w latach 1901 do 1913. Tom pierwszy poprzedzony jest przedmową autora. Natomiast serie dzieł Lenina rozpoczyna tom XIV, zawierający epokową pracę filozoficzną „Materializm i empiriokrytycyzm". Zarówno wydanie dzieł Lenina jak i Stalina wyróżniają się piękną formą zewnętrzną.

Festiwal sztuk rosyjskich i radzieckich

Aleksander Puszkin — „Eugeniusz Oniegin"

»Teatr Rapsodyczny« z Krakowa

Nie wiem, czy krakowski „Teatr Rapsodyczny" realizuje „specyficznie słowiański punkt widzenia rzeczy" (w sztuce); nie wiem, czy jest to teatr „wyrosły z ducha Słowiańszczyzny" — mimo, że o tym wszystkim solennie nas zapewnia w interesującym skądinąd komentarzu programowym Mieczysław Kotlarczyk, reżyser, inscenizator i autor adaptacji scenicznej „Eugeniusza Oniegina".

Gorzej: wyznam z pokorą, że nie wiem, na co się komu zdadzą takie mgławice pojęciowe, jak „duch Słowiańszczyzny" lub „Teatr Słowiańszczyzny". Wiem natomiast z całą pewnością, że istnieje dobry i zły teatr, że istnieje dobra, tj. prawdziwa sztuka — i zła, tj. żadna sztuka. I wiem wreszcie, że „Eugeniusz Oniegin" w „Teatrze Rapsodycznym" jest osiągnięciem artystycznym nieprzeciętnej miary. W czym widzieć należy przede wszystkim nieśmiertelne zwycięstwo Aleksandra Puszkina, ale również i niewątpliwą zasługę reżysera i inscenizatora oraz zespołu „Teatru Rapsodycznego".

Ożywić na scenie poemat Puszkina — arcydzieło poezji, w którym jest i liryzm, i sarkazm, i epika — to zadanie nie lada i na pierwszy rzut oka wprost nie do zrealizowania w zwykłym teatrze. Ale „Teatr Rapsodyczny", operując właśnie innymi niż „normalny" teatr środkami, temu zadaniu w znacznym stopniu podołał. Jest to najwyższa pochwała, jaką możemy spłacić dług wdzięczności za piękne, bardzo szlachetne i w pewnym sensie niezwykłe przeżycie artystyczne

Na czym polega ta niezwykłość?

Wyobraźmy sobie, że wyobrażenia, przesuwające się mgliście przed naszymi „oczami" przy czytaniu „Eugeniusza Oniegina", nagle ożywają, nagle przeskakują z niewidocznej sceny naszej wyobraźni na scenę prawdziwą, nagle ukazują się rzeczywiście przed naszymi oczami i konkretyzują się w bardzo subtelny, pełen uroku poetyckiego, syntetyczny kształt, którego nie przytłacza nadmiar szczegółów, rekwizytów, dekoracji. Taki właśnie bardzo „wewnętrzny" teatr pokazał nam „Teatr Rapsodyczny", inscenizując „Eugeniusza Oniegina".

Jak tego dokonał?

Z przebogatej materii poetyckiej „Eugeniusza Oniegina" wybrał inscenizator kilka wątków, które składają się jednak na zamkniętą kompozycję dramatyczno-liryczną. Osnową tej kompozycji są losy Tatiany i Oniegina. Ściślej: historia miłości Tatiany i Oniegina. Rzecz jasna, że tej koncepcji wiele trzeba było złożyć w ofierze: m. in. prawie wszystko, co w poemacie tłumaczy romantyczno-zblazowaną pozę Eugeniusza i jego tragiczne poczucie społecznej z b ę d n o ś c i.

Bardzo szczęśliwym pomysłem jest wyodrębnienie i o ż y w i e n i e postaci Poety i Muzy, pojawiających się od razu w prologu, zapożyczonym z fragmentu „Jesieni". Poeta i Muza występują stale w charakterze narratora i komentatora.

Wyodrębnił ponadto inscenizator, rozkładając niejako tekst na „głosy", trzy postacie aktorskie, które spełniają najprzeróżniejsze funkcje: epizodycznych postaci, chóru komentującego przeżycia Tatiany i Oniegina, lub pozorującego wydarzenia i sytuacje (np. kapitalnie zasugerowaną widzowi podróż Tatiany do Moskwy).

Dekoracje sprowadzają się do kotar i do jednej ławki, a rekwizyty — już to do wazonu już to do świecznika.

Dopiero na tym tle „głosowo-wyobrażeniowym" umieścił inscenizator postacie Tatiany i Oniegina.

Operując przede wszystkim samym słowem, poza tym muzyką (kompozycja Zb. Jeżewskiego), poza tym światłem i oszczędną grą twarzy i ciała aktorów — „Teatr Rapsodyczny" dał nam wzór oryginalnego „teatru wyobraźni i słowa", niezwykle silnie oddziaływającego na wyobraźnię i wrażliwość widza. Co nie świadczy ani przez chwilę o prawie do wyłączności czy wyższości takiego właśnie teatru: rozstrzyga charakter tworzywa literackiego.

Jeszcze słowo o aktorach, którzy wszyscy odznaczali się wysoką kulturą słowa i subtelnością interpretacji, ale spośród których najbardziej wraziła się w pamięć — pełną skupienia wewnętrznego grą — **Danuta Michałowska** jako Tatiana. Prawie niema scena na balu, kiedy Tatiana po latach spotyka Oniegina, była jedną z najlepszych w powojennym teatrze polskim.

Niezrównany rytm przekładu Tuwima oraz wdzięk tłumaczenia Belmonta stanowią b. ważny element sukcesu „Teatru Rapsodycznego".

Bolesław Wójcicki.

Młodzież polska na straży pokoju!

Jesień to nie wypoczynek

Podatki, ziemniaki i Dom Ludowy

(Od naszego wysłannika)

Boczne drogi, które przecina oślizła od deszczu szosa, pokryte są grubą warstwą błota lub taflami kałuż. Polami ciągnie chłód i wilgoć, osadzając się kropelkami rosy na gałęziach drzewek, którymi w roku bieżącym wysadzono wiele kilometrów dróg w powiecie. Pociemniała już zieleń gminy, ziemia zdaje się spać, i zdają się spać ludzie w mijanych po drodze chatach. Ale to pozór. W rzeczywistości ten jesienny niezachęcający czas zbliża wieś do miasta, które udziela jej swej gorączki w walce o terminy. Terminy skupu zboża i kartofli, spłaty podatków i świadczeń, terminy zakończenia rozpoczętych budów, elektryfikacji i radiofonizacji miasteczek i wsi.

Przed murowanym budynkiem gminy w Zakrzowie stoi długi rząd furmanek. W sionce pokoju kancelaryjnym tłoczą się interesanci. Trafiamy na zebranie Gminnej Rady Narodowej. Wójt tłumaczy: zbiegły się w terminie rejestracja mężczyzn oraz klasyfikacja i rejestracja wozów i koni. 5 urzędników gminnych pracuje cały dzień, apeluje więc do radnych o pomoc w przekonaniu swych gromad, że terminy spłaty podatków i dostawy ziemniaków za podatki muszą być dotrzymane. Popiera go sekretarz gminy — na 12 milionów podatków i świadczeń, spłacono dotąd 9 mil.

Gromadzenie zaległości podatkowych jest dla rolnika rujnujące. Rolnik, któremu uzbierało się zaległości za 2 lata musiał teraz sprzedać jałówkę na uregulowanie zobowiązań. **Sołtysi powinni tłumaczyć i zachęcać do wpłat choćby po 100 zł., a nie odkładania wszystkich spłat na jesień.**

Radni kiwają głowami ze zrozumieniem, że owszem — ich gromady wszystko spłacą. Ale gdy przewodniczący GRN oświadcza, że obszedł wszystkich gospodarzy i dopilnował w swojej wsi odstawy ziemniaków, radni niechętnie chcą się obarczyć podobnym zobowiązaniem. Przed chwilą uchwalili jednogłośnie piękną rezolucję z okazji zjednoczenia stronnictw ludowych, ale co innego podpis na rezolucji, a co innego aktywna praca społeczna wśród obywateli na rzecz jej wykonania.

Zabiera głos starosta. Apeluje do radnych, aby dobrze zrozumieli swe obowiązki. Płatnika wiejskiego trzeba dopiero wychować. Przed wojną uchylał się on od płacenia rujnujących go, niesprawiedliwie nakładanych podatków. Ale teraz winien zrozumiec, że z jego właśnie pieniędzy buduje się drogi i szkoły, elektryfikuje wieś, a ciężary rozłożone są sprawiedliwie, kto bogatszy płaci więcej.

Głos starosty znajduje odzew wśród zebranych i radni po pewnym wahaniu przyjmują zobowiązanie.

Jeszcze na odjezdnym dopada starosty kierownik miejscowej spółdzielni gminnej, z satysfakcją komunikując, że kontraktacja trzody chlewnej w gminie jest na ukończeniu.

Plan będzie wykonany

A właśnie w tym hodowlanym powiecie nie jest to sprawa zupełnie prosta. Dyr. PZGS w Radomiu przyznaje markotnie, że na I kwartał 1950 r. plan wykonany jest w 90 proc., ale na II kwart. zaledwie w 43 proc. Plan wykonany być musi, na mięso i tłuszcz z pow. radomskiego czeka Łódź, Katowice i Warszawa. W ub. roku było ciężej, bo trzeba było walczyć z nieufnością chłopa. Namyślali się, wahali. W gm. Błotnica za poradą księdza jeden z chłopów zdecydował się zakontraktować jednego prosiaka „na próbę". Chłop miał ich 5, gdy za swego tucznika dostał dobrą cenę, premię, 3 kg. słoniny i 2 kg. kiełbasy, klął na czym świat stoi własną głupotę i „radę" księdza. Dzisiaj te opory zostały przewalczone, ale są inne trudności. 5 gmin pow. radomskiego sąsiaduje z województwami „deficytowymi" — warszawskim i łódzkim, gdzie oficjalna cena tucznika i w skupie i w kontraktacji jest o 12 zł. na kg. wyższa. Ale że nie tylko plan musi być wykonany ale i równie ważne jest związanie rolnika z jego grupą hodowców, poprzez które wciąga się setki tysięcy drobnych rolników — plantatorów i hodowców w koleiny planowej gospodarki, PZGS poszedł w interesie hodowców na ustępstwa, zezwalając na sprzedaż zakontraktowanych w pow. radomskim tuczników w sąsiednich województwach. Plan będzie wykonany.

Tam gdzie padały pociski V-1

Przytyk, to jedno z najsmutniejszych miasteczek w centralnej Polsce. Całkowicie wraz z 52 innymi miejscowościami wysiedlony w 1942 r. i rozebrany do ostatniego budynku, gdyż tu właśnie było serce ogromnego poligonu artyleryjskiego, gdzie hitlerowcy wypróbowywali m. in. działanie swych V 1. Sterczą jeszcze kikuty domów, od wnętrza malowane jaskrawo niebieską farbą, do tych nielicznych ocalałych ścian dobudowano tu i tam lepiankę, barak, chałupę.

W drewnianym baraku, który zresztą stanął tu dopiero rok temu, mieści się szkoła 7-klasowa. Tej jesieni dzień nauczyciela na wsi przedłużył się znacznie. Mimo popołudniowej godziny na korytarzu szkolnym snują się uczniowie z drugiej zmiany, w jednym z wolnych izb szkolnych zebrało się już kilkanaście osób na zebranie Komitetu Rodzicielskiego, a zaaferowana nauczycielka żali się wysłannikowi Kuratorium, że jeśli i dzisiaj na kurs nauczania początkowego zgłosi się tylko 4 analfabetów zamiast 20, to chyba w ogóle nie będzie prowadziła lekcji. T. zw. czynnik społeczny nie troszczy się o ich werbunek, nauczyciele na to nie mają czasu, może jak będzie elektryczność w szkole... i radio.

Już stoją słupy, już przeprowadzone są wszędzie instalacje wewnętrzne, czeka się tylko na przydział transformatora.

To już coś znaczy

Nie tylko na elektryczność czeka Przytyk. Obok baraku szkolnego, już pod dach podciągnięty, czerwieni się świeżą cegłą prostokąt przyszłego domu ludowego. Na naszą miejską skalę to tylko maleńka sala i za ciasna, jak na potrzeby przedszkola; druga — jeszcze mniejsza. W tym zniszczonym jednak mieście, gdzie dotąd każdy sobkował w swej klitce, szukając możliwości jakiegokolwiek zarobku, uparcie się tylko broniąc przed zbyt śmiałym jak na gust przytyczan, planem komasacji gruntów i przeniesienia całego miasteczka na suche wzgórze o ćwierć km. dalej — w tym mieście, którego liczba mieszkańców zmniejszyła się po wojnie o dwie trzecie do 1 tysiąca — **zebranie miliona złotych na budowę domu ludowego to oznacza już pewien przełom.**

17 wsi zostało zelektryfikowanych w pow. radomskim, 15 następnych otrzyma prąd jeszcze przed końcem bież. roku. Może jednak nigdzie indziej nie było to światło tak potrzebne jak w Przytyku, który na gruzach okupacyjnej wegetacji przez 5 lat trwał w nastroju tymczasowości i oczekiwania. Za elektrycznością przyjdzie i radio, może zbliży ono do rytmu współczesności i Przytyk, żyjący na gruzach dawnego, a broniący dostępu nowemu życiu.

W budynku gminnym ruch mimo późnej pory. Całą noc pracować będą wszyscy urzędnicy, aby na rano przygotować rozliczeniowe obrachunki. Już 90 proc. ziemniaków za świadczenia i podatki zwieziono, termin będzie dotrzymany — zapewnia wójt.

Zacina dokuczliwy, padający jakoś ukośnie deszcz, z trudem brnę przez wyboisty rynek do samochodu i w duchu obliczam, czy my mieszkańcy dużych miast nie za wysoko cenimy swój codzienny wysiłek?

Jesienny rytm życia wsi nasileniem swoim nie ustępuje rytmowi miasta.

Halszka Buczyńska.

Cudze domy na rozbiórkę

II dzień procesu urzędników Inspekcji Budowlanej

W drugim dniu procesu 12 urzędników miejskiego Wydziału Inspekcji Budowlanej w Warszawie, oskarżonych o sabotaż odbudowy Warszawy, pobieranie łapówek, hamowanie i krzyżowanie planów urbanistycznych, marnotrawstwo materiałów, zeznawał główny oskarżony inż. Kucharski. Zeznania Kucharskiego trwały ponad 6 godzin.

Oskarżony, inspektor Warszawy — Śródmieście, zaczął swą działalność jako pomocnik inspektora budowlanego na Woli. W tym czasie, podlegając współoskarżonemu inż. Wasilewskiemu, Kucharski współdziałał w wydawaniu poleceń na rozbiórkę posesji przy ul. Wolskiej 102 i 104. Spółka Kucharski — Wasilewski powierzała te rozbiórki prywatnemu przedsiębiorcy Kotońskiemu, dostając za to prowizje.

Podczas inspekcji budynku przy ul. Wolskiej 105, inspektorzy uznali, że budynek ten kwalifikuje się do rozbiórki. Właścicielkę tej posesji wezwano do niezwłocznego rozpoczęcia robót rozbiórkowych. Nie mogąc znaleźć odpowiedniego przedsiębiorcy, właścicielka zwróciła się do Kucharskiego z prośbą o pomoc.

Kucharski polecił rozbiórkę swemu protegowanemu Kotońskiemu, za prowizję w wysokości 20 tys. zł. Z całej tej transakcji właścicielka domu otrzymała od swego „pełnomocnika" zaledwie 3 tys. zł.

W podobnych warunkach Kucharski brał prowizję przy rozbiórkach domów na Młynarskiej 10-12, Hożej 82-84 i innych.

Na pytanie przewodniczącego, dlaczego oskarżony polecał roboty rozbiórkowe wyłącznie firmie Kotońskiego, oświadczył on bezczelnie:

Kierowałem się tylko dobrem publicznym. Kotoński współpracował przecież przy ODBUDOWIE Warszawy, SPRZEDAJĄC cegłę z rozbiórek Polskim Kolejom Państwowym.

Współpraca Kucharskiego z Kotońskim trwała długo. Pierwszym zgrzytem, zakłócającym harmonię tej pary, była akcja rozbiórkowa przy ul. Hożej 84. Kucharski będąc już inspektorem budowlanym Śródmieścia, „stwierdził", że dom ten nie posiada właściciela, „zagraża" bezpieczeństwu publicznemu, wobec czego kwalifikuje się do rozbiórki.

Oczywiście powierzył ją Kotońskiemu, biorąc za to prowizję 40 tys. zł. Trzeba jednak trafu, że właściciel się znalazł i zaprotestował przeciwko bezprawnemu dysponowaniu swą własnością.

Przyciśnięty do muru Kucharski zobowiązał się zwrócić właścicielowi domu 100 tys. zł. tytułem — jak to nazywał — „strat moralnych i materialnych". Jednocześnie musiał nakazać przerwanie robót. Tym samym naraził Kotońskiego na stratę wpłaconej prowizji i spodziewanych zysków.

„Skrzywdzony" przedsiębiorca zażądał wobec tego innych domów. Kucharski polecił mu rozbiórkę domu przy ul. Wilczej 51 i 76. Tu także właściciele się znaleźli, roboty trzeba było wstrzymać, a spółka rozpadła się ostatecznie.

Zeznania Kucharskiego pełne są sprzeczności. Uwydatniło się to szczególnie wtedy, gdy naświetlał on swą działalność w okresie gdy pełnił funkcje urzędnicze. Wówczas obciążał winą za swe postępowanie — inspektora. Natomiast nie dostrzegał tych samych przepisów u siebie gdy awansował na inspektora.

Dalszy ciąg rozprawy w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie w piątek od godziny 9 rano. **(Jack).**

Z SALI KONCERTOWEJ

Dwa arcydzieła Beethovena i Brahmsa

XV koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej zawierał dwa dzieła słusznie zaliczane do najwyższych osiągnięć geniuszu muzycznego: V symfonię Ludwika Beethovena i I koncert fortepianowy (d-moll) Jana Brahmsa. Poza tym została wykonana „Suita na orkiestrę smyczkową" współczesnego kompozytora polskiego Michała Spisaka.

Piątą symfonię Beethovena, nie ustępującą pod względem piękna muzycznego i siły wyrazu tytanicznej dziewiątej, jest często interpretowana jako obraz zmagania się człowieka z losem i zwycięstwa człowieka.

Prowadzenie V symfonii stanowi nie łatwe zadanie dla dyrygenta — dzieło to posiada ustalone tradycje wykonawcze i było dyrygowane przez najwybitniejszych artystów, z którymi podświadomie porównuje się każdego kolejnego wykonawcę. Jan Krenz wyszedł z tej próby zwycięsko. Potrafił on nadać swojej interpretacji siłę przekonywującą, podkreślić zwartość i jednolitość dzieła, ustalając trafnie tempa i odcienie dynamiczne.

Koncert fortepianowy d-moll Jana Brahmsa, poświęcony pamięci zmarłego przyjaciela i opiekuna Brahmsa, znakomitego kompozytora Roberta Schumanna, stanowił rewolucyjny przewrót w ujęciu formy koncertu instrumentalnego. Dzieło to nie jest polem do popisu solisty, grającego na tle akompaniującej mu orkiestry — trafniej byłoby określić ten koncert jako symfonię z udziałem instrumentu solowego — fortepianu.

Także pod względem treści odbiegał koncert d-moll od tego wszystkiego, co odpowiadało tradycji klasycznego, czy nawet romantycznego koncertu instrumentalnego. Pełne dramatycznego napięcia i wybuchów namiętności dzieło nie mogło być zrozumiane przez współczesnych, toteż pierwsze jego wykonanie spotkało się z bardzo nieprzychylnym przyjęciem krytyki i publiczności. Dopiero po kilkudziesięciu latach (ale jeszcze za życia kompozytora) przyszło powszechne uznanie.

Dziś koncert ten jest uważany za jeden z najwspanialszych koncertów fortepianowych. Pod względem pianistycznym jest on bardzo trudny i niewdzięczny. Tylko dojrzały artysta o wielkiej kulturze muzycznej, nie mówiąc już o walorach technicznych może się pokusić o wykonanie tego dzieła.

Jest wielką zasługą Władysława Szpilmana, że właśnie ten rzadko grywany koncert wybrał za swój występ. Artysta ten wykazał doskonałe opanowanie instrumentu, piękny ton, wszechstronną technikę, głęboką muzykalność i dużą kulturę. Szkoda, że tak rzadko słyszymy na naszych estradach tego świetnego pianistę.

„Suita na orkiestrę smyczkową" Michała Spisaka jest dziełem niewątpliwie dużego talentu i głębokiej wiedzy. Suita odznacza się zwartością formy, ciekawą i urozmaiconą rytmiką i umiejętnym wykorzystaniem możliwości skromnego, lecz o jakże szlachetnym brzmieniu — zespołu — zwielokrotnionego kwintetu smyczkowego. Skomplikowana polifoniczna faktura orkiestrowa stwarza duże trudności dla dyrygenta i orkiestry przy wykonywaniu tego utworu. Trzeba przyznać, że kwintet orkiestry warszawskiej sprostał trudnemu zadaniu. Wykonanie było bardzo precyzyjne, całość brzmiała czysto i przejrzyście.

(A.H.)

CEGŁA I KLINKIER

jadą PKS-em

PKS w ruchu towarowym poza normalnym obsługiwaniem przedsiębiorstw państwowych ,czynna jest jeszcze w akcjach sezonowych, masowych, interwencyjnych, jak w akcji buraczanej, ziemniaczanej, zbożowej, w akcji „H", w akcji budowlanej itd.

Pomimo przeciążenia całego aparatu PKS, tak technicznego, jak i „administracyjnego" PKS podjęła się ostatnio dodatkowo przewozu cegły, klinkierów itp., która do końca roku bieżącego wyrazi się cyfrą około 100.000 ton.

Jak wynika ze zgłoszeń terenu, akcja odbywa sią sprawnie. (M.L.)

Popieraj

Tow. Przyjaciół Dzieci!

NASI CZYTELNICY PISZĄ

POMOCNICE DOMOWE

w walce o zdobycze socjalne

Los pracownicy domowej, zwanej tak niedawno, bo przed wojną „służącą", bądź „dziewczyną do wszystkiego", był znany powszechnie.

„Dziewczyna do wszystkiego" — to było popychadło, stworzenie bezbronne, zależne od kaprysu „państwa" i wedle ich widzi mi się, jak liść osiny, rzucane tu i ówdzie bez cienia nadziei na awans życiowy.

W Polsce Ludowej los pracownicy domowej jest przedmiotem troski zarówno Rządu jak i społeczeństwa, które nie szczędzi wysiłku, aby w drodze ustawodawczej unormować warunki jej życia, bronić od wyzysku i stworzyć godne człowieka podstawy egzystencji.

Dziś ciężka i mało wdzięczna jej praca znajduje ochronę w ustawodawstwie socjalnym. Ramy tej ochrony są dość szerokie, skutecznie bronią pracownicę domową zarówno przed wyzyskiem, jak i nadużyciami ze strony pracodawcy.

Trzeba zerwać z biernością

Niestety jednak same pracownice domowe nie wiele się orientują w swych prawach.

Że ten zarzut nie jest gołosłowny, niech posłużą następujące fakty.

W samej Warszawie liczba ubezpieczonych pomocnic domowych wynosi zaledwie 4100 osób. Daleko to przecież odbiega od faktycznej ilości osób zatrudnionych w tym zawodzie.

Warunki pracy i płacy nieubezpieczonych są nieuregulowane. Większość znajduje się poza ruchem związkowym i nie jest objęta ani działalnością szkoleniową, ani kulturalno-oświatową, jak również nie korzysta z wczasów pracowniczych.

Jeżeli zważyć, że w całej Polsce po dziś dzień istnieje zaledwie 30.000 pracownic domowych ubezpieczonych, to ileż ich ku wielkiej swej szkodzie pozostaje poza ruchem zawodowym?

Ani jedna — poza związkiem

W takim stanie rzeczy Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. oraz Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. podejmuje **kampanię werbunkową równocześnie we wszystkich 14 miastach wojewódzkich.** Ma to na celu nie tylko zrzeszenie pracownic domowych w związku zawodowym, ale również roztoczenie nad nimi opieki, przeprowadzenie odpowiedniego szkolenia, zapewnienie ochrony prawnej w wypadku zatargu z pracodawcami i zwalczanie analfabetyzmu.

Byłoby więc dobrze Ob. Redaktorze,, aby powyższy list ukazał się w Waszym piśmie, bowiem poruszony problem interesuje szerokie koła społeczeństwa, nie mówiąc już o pomocnicach domowych, jak i ich pracodawcach.

Społecznik
(Nazw. i adr. znane Red.)

*

Właśnie dziś, t. j. 8 grudnia br. o godz. 16, w sali koncertowej Nr. 3 MZK przy ul. Młynarskiej odbędzie się z inicjatywy Zarz. Główn. Zw. Zaw. Prac. Sam. Ter. i Instytut. Uż. Publ. zebranie pracownic domowych m. st. Warszawy.

Dobrze się stało, że poruszona przez nas wielokrotnie sprawa pracownic domowych, a zwłaszcza ich nieporadności życiowej w wykorzystywaniu przysługujących im zdobyczy socjalnych — znalazła wreszcie swój właściwy kierunek.

Bezimienna armia pracownic domowych, ujęta w ramy organizacyjne, to jeszcze jedno ogniwo więcej w walce z wyzyskiem człowieka przez człowieka

Również nie należy wątpić, że z nowego stanu rzeczy wynikną korzyści dla obu stron, t j. pracownicy i pracodawcy.

Znajomość bowiem wzajemnych obowiązków i odpowiedzialność obopólna położą kres dotychczasowym niezdrowym stosunkom. (Red.).

Coraz większy zasięg

apelu Hajduckich Zakładów

Na apel Hajduckich Zakładów Hutniczych, załoga Zakładów Sodowych w Mątwach postanowiła przez upłynnienie remanentów i zbędnych urządzeń mechanicznych do dnia 1 czerwca 1950 r. zaoszczędzić ogółem 9,5 miln. zł.

Kazimierz Brandys

TROJA-MIASTO OTWARTE

*

60

Cebrowski opowiada Pankratowi o Lutrechcie — wydaje mu się, że może liczyć na starego przyjaciela w dalszej pracy politycznej. Pankrat ochładza entuzjazm uczonego i radzi zrewidować może zbyt pochopny sąd o Lutrechcie.

— Wybaczcie — powtórzyłem — że powiem tak bez ogródek, to moje najgłębsze przekonanie: powinniście się określić przed Lutrechtem, jako materialista dziejowy i dialektyk materialistyczny. Jeśli wtedy go przekonacie, to dobrze. Myślę jednak, że od tego trzeba zacząć. Inaczej nie ruszycie naprzód.

Dopiero wtedy się odezwał. Potrząsał głową i nie chciał przyznać mi racji.

— On by tego nie zrozumiał — twierdził. — Nie można do niego przemawiać językiem, którego nie zna. Chcę go przekonać siłą ludzkiej przyjaźni. To się jeszcze liczy, Pankrat, chociaż świat mocno spodlał i niewiele w nim zostało miejsca na ludzkie uczucia. Dajcie mi wolną rękę w tej sprawie.

Nic na to nie mogłem odpowiedzieć. Dotknął czułego punktu. Cóż chcecie, wolałem milczeć. Szanowałem tę przyjaźń — choć dziwiło mnie, że nie polega ona na całkowitej otwartości. W prawdziwej przyjaźni, myślałem, niczego nie należy ukrywać i wszystko nazywać po imieniu. No, ale to była ich sprawa.

Powiedziałem więc tylko, że czułem się w obowiązku wyrazić swoje zdanie i żeby mi nie miał go za złe. — Przecież rozumiem wasze intencje, profesorze — tłumaczyłem z ciężkim sercem — i wiem, że są najlepsze. Nie jestem sekciarzem, doceniam to, co nazywacie ludzkimi uczuciami. I z głębi duszy pragnę, żeby się wam powiodło. Ale swojego poglądu nie mogę zmienić. Wątpię, czy osiągnięcie cel, bo wasze założenie wydaje mi się błędne. To wszystko, co chciałem powiedzieć.

Cebrowski nie słuchał moich ostatnich słów. Zbliżył się naraz do mnie i spytał, czy wiem co to jest stos atomowy.

Nie wiedziałem tego dokładnie. Wyjaśnił mi pokrótce i rzekł z naciskiem, że Lutrecht, on i jeszcze paru uczonych — było ich w sumie niewielu — to jedyni ludzie, którym w ciągu długoletnich doświadczeń udało się uruchomić stos atomowy. Czy zdaje sobie sprawę, jakie znaczenie w opinii całego świata miałby powrót Lutrechta do Polski?

— Jakie znaczenie! — powtarzał przybliżając do mnie twarz — zastanówcie się tylko.

I tłumaczył, że powrót Lutrechta byłby w oczach współczesności dokonaniem wyboru między **ich** światem **a naszym,** między światem wojny a światem pokoju.

Nikt nie mógłby wątpić, co oznacza ten wybór — powiedział. — My nie chcemy przecież zmieniać świata w to, w co oni zmienili Hiroszimę... Wielki uczony, chluba gwiaździstego sztandaru, obierze sobie siedzibę dla służby ludzkości w kraju, który leży po drugiej stronie... Po drugiej stronie, Pankrat.

To były jego argumenty. Musiałem ich wysłuchać. Choćby dlatego, że ciskał słowo po słowie z siłą człowieka, który jest pewny swej racji. Kto miał słuszność: ja czy on? Nie umiałem tego rozstrzygnąć. Nurtował mnie jakiś niepokój, to wszystko. Trudno mi było formułować wątpliwości w potoku jego gwałtownych zdań. Jedno wiedziałem na pewno: nie należało przyspieszać decyzji Lutrechta, zanim nie dojrzeje w nim sama. I drugie: że pierwszym obowiązkiem jest przekonać człowieka politycznie. Wtedy tylko jego decyzja moralna może figurować na naszym koncie, jako dodatnia pozycja.

Czy miał do mnie urazę, że do końca nie zmieniłem zdania? Nie wiem. Zdawało mi się, że pożegnał mnie chłodniej niż zwykle. A może był tylko pochłonięty swoimi planami i podał mi rękę w roztargnieniu.

W drodze na raut nie potrafiłem odpędzić przykrych myśli. Deszcz nie ustawał, siekąc po szybach taksówki. Hołyszko siedział obok mnie, milczący. Zauważyłem, że włożył na ów wieczór czarny tużurek zalatujący naftaliną; pamiętał pewnie lata sprzed Sarajewa. Gnębiła mnie myśl, czy miałem słuszność w rozmowie z Cebrowskim. Jego ostatnie argumenty nie były błahe, trudno by przeczyć. Być może, nie doceniałem wagi pewnych zjawisk. Jego racje były racjami naukowca. Cóż mogłem mu przeciwstawić, najwyżej nieokreślony węch, który mnie ostrzegał. Przed czym? Nie umiałem wtedy na to odpowiedzieć.

W czasie rautu czułem się niewesoło. Gromady obcych ludzi z kieliszkami w rękach, brzęczenie rozmów, uściski dłoni z mężczyznami, o których nie miałem pojęcia kim są; jakieś akordy i pasaże, ktoś tam grał z początku, dobiegły mnie oklaski. Nie mogłem się uwolnić od przykrego uczucia, że zabrakło mi dobrej woli, żeby spojrzeć na wypadki oczami drugiego człowieka. Może w robocie, kiedy na sentymenty niewiele było czasu, zgrubiałem wewnętrznie. Ale czyżby, u diabła, było już ze mną tak źle, że nie potrafiłem zrozumieć rzeczy równie prostej, jak ludzka przyjaźń? Pomóc przyjacielowi, pozyskać go na nowo — dla siebie i dla sprawy — o taką stawkę warto rozpocząć grę. Gryzła mnie obawa, czy nie postępuję tak, jak chcą nas widzieć najbardziej wulgarni z naszych przeciwników: „Wacław Pankrat, bezduszny materialista, dla którego nie istnieją zwykłe ludzkie uczucia". Oparłem się plecami o ścianę, szukając wzrokiem Cebrowskiego. Chciałem mu wyjaśnić pobudki, jakie mnie skłoniły do zbyt może oschłych słów.

Ale nie było go jeszcze. Spostrzegłem natomiast, że Hołyszko prowadzi w kącie rozmowę z Rychwałem. Stali obok siebie, troszkę nastroszeni i nieufni, niby dwaj chłopcy, którym rodzice kazali się razem bawić. Przeszedłem do drugiego pokoju. Znowu gwar, obce twarze, strzępy cudzoziemskich zdań. Zza czyichś pleców wynurzył się nagle Testynowicz. Był rozmowny i podniecony, czoło poczerwieniało mu od wina. Odciągnął mnie na bok, mówiąc per „panie Wacławie", że chciał że mną wymienić opinie na temat sytuacji.

— Jakiej? — zapytałem.

Mlasnął cicho językiem i szepnął, czy nie widzę, że wypadki zaczynają toczyć się same, niezależnie od woli pewnych osób.

Spytałem, co ma na myśli.

(D. c. n.)

Ośrodki wczasowe dla dzieci na rok 1950

Władze oświatowe opierając się na doświadczeniach lat ubiegłych już na początku grudnia przystępują do wstępnych prac organizacyjnych, związanych z akcją wczasów letnich dla dzieci i młodzieży w roku 1950.

Inspektoraty szkolne rozpoczynają we wszystkich powiatach typowanie ośrodków wczasowych, uwzględniając punkty odpowiadające warunkom zdrowotnym, higienicznym i nie budzące zastrzeżeń co do warunków bezpieczeństwa dzieci.

Regionalna wystawa gospodarcza w Pabianicach

Regionalna wystawa gospodarcza została otwarta w Pabianicach koło Łodzi. Ma ona pokazać dorobek miejscowych przemysłów: tekstylnego, chemicznego, papierniczego, spożywczego i metalowego.

Poszczególne fragmenty problemowej części wystawy podkreślają konieczność pogłębienia i wzmocnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, obrazują sens sojuszu robotniczo-chłopskiego, dokonaną i zamierzoną przebudowę struktury rolnej oraz zagadnienia planu 6-letniego, walki z analfabetyzmem, postępu techniki rolnictwa i hodowli, sprawy handlu uspołecznionego, wczasów itd.

WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr: 60644 97280.

Wygrane po 100.000 padły na NrNr: 1365 4045 8186 15157 15852 25851 33757 38631 40045 57838 61600 61925 64206 64696 77571 81138 91379 91432 99045.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 21683 37342 47899 55355 59289 62709 66807 71248 89134.

Nagrody po 16.000 zł padły na NrNr: 123 6140 6329 7514 12230 16005 19612 19999 22619 24841 27173 28873 32457 37414 44118 45674 53428 58161 61038 62018 62026 65352 65558 67009 67825 70141 70417 71795 76616 77552 83547 87473 88933.

Rezerwat łosi i żubrów – 15 km od centrum miasta

W styczniu pierwsi goście w nowym Parku Narodowym

W planie 6-letnim władze ochrony przyrody zamierzają utworzyć 15 parków narodowych. Sieć parków obejmie zarówno góry jak i wybrzeże morskie oraz najtypowsze obszary na nizinach. Przy opracowywaniu sieci parków narodowych nie pominięto Stołecznego Parku Narodowego w Puszczy Kampinoskiej, bezcennego obszaru zarówno z punktu widzenia naukowego jak i turystycznego, mającego wyjątkowo wielkie znaczenie dla Warszawy.

Zaledwie 15 km od centrum miasta, prawie że opodal przedmieść, zachowały się w Kampinosie resztki pierwotnej puszczy z bogactwem borów sosnowych, grondów, olesów i dąbrów, z rezerwatami rzadkich zwierząt oraz zabytkami flory, jak np. tzw. modrzewnicy północnej.

W ZWIERZYŃCU PUSZCZAŃSKIM

Główny trzon Parku Narodowego stanowić będą lasy sierakowskie. Atrakcją parku będzie rezerwat łosi i żubrów. Z czasem, po kilku latach, przy odpowiedniej hodowli rezerwatowej zwierząt, zostanie utworzony z całego parku Narodowego wielki zwierzyniec puszczański, gdzie na wolności — jednak na określonych terenach — żubry, łosie i inne zwierzęta, nie wymagające specjalnej hodowli, będą żyły w warunkach zbliżonych do naturalnych.

Puszcza Kampinoska, poza wartościami przyrodniczymi, posiada również ciekawe cechy z zakresu polskiego folkloru. Wszystkie te elementy dotyczące budownictwa, zdobnictwa form pracy oraz zwyczajów ludowych zostaną pieczołowicie opracowane i wykorzystane przy organizacji Parku Narodowego.

Poza rezerwatami zwierząt, planowane jest utworzenie stacji naukowej przy zarządzie Parku Narodowego, jako bazy wypadowej dla naukowców prowadzących badania przyrodnicze w zasięgu Warszawy.

Park Narodowy będzie musiał być przede wszystkim dostosowany do potrzeb ludności Warszawy. Przewiduje się utworzenie kilku pól campingowych umieszczonych i zorganizowanych w ten sposób, by z jednej strony umożliwić maksimum korzyści z obcowania z przyrodą, z drugiej zaś, by nie doprowadzać do dewastacji przyrody i wyniszczenia cennych gatunków zwierząt czy roślin.

WSPÓLNE ZASADY GOSPODARKI

W etapie pierwszym Park Narodowy obejmie wschodnią część Puszczy Kampinoskiej. Z czasem jednak prawdopodobnie obejmie cały obszar Puszczy. Z tego też powodu już obecnie zostaną opracowane dla całego obszaru Puszczy zasady zagospodarowania, dotyczące zarówno przebudowy biologicznej drzewostanów, hodowli i ochrony fauny rodzimej oraz turystyki. Właściwy obszar Parku Narodowego zostanie powiązany szlakami turystycznymi z resztą Puszczy, uwzględniającymi wszystkie ciekawe z punktu widzenia naukowego i turystycznego obiekty, jak np.: rezerwat Narty, Granica, Zamczysko, Czaple.

W związku z tym zajdzie potrzeba utworzenia w przyszłości urządzeń turystycznych na terenie całej Puszczy.

W bieżącym roku rozpoczęto budowę rezerwatu łosi niedaleko wsi Pociecha. Rezerwat ma około 100 ha powierzchni. Kredyt przyznany na ten cel wynosi 5 mil. zł. W najbliższych tygodniach rezerwat zostanie ukończony i w styczniu będzie gotowy na przyjęcie łosi, które mamy otrzymać w zamian za ofiarowane zeszłego roku żubry z Radzieckiej Republiki Białoruskiej.

Na wiosnę przyszłego roku, po przeprowadzeniu studiów, opracowane zostaną szczegółowo granice Parku Narodowego, podział administracyjny, obszary rezerwatów przyrody jak i obszary do zalesienia. W przyszłym również roku opracuje się projekty rezerwatu żubrów oraz budynków dla zarządu Parku Narodowego, muzeum i pracowni naukowych.

Dr Stefan Jarosz

Artyści w Domu Ludowym

Z inicjatywy Zw. Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury artyści scen warszawskich urządzają występ na cel Domu Ludowego na Okęciu. Występ, który przewiduje satyrę, śpiew i taniec, odbędzie się 8 grudnia o godz. 16.30 w Domu Ludowym na Okęciu. Występ będzie powtórzony o godz. 19. (b)

Ś. † P.

Aleksander GIRDWOYŃ

MAGISTER PRAW

b. Prezes Polsk. Zw. Ogrodn. b. Dyrektor f. „Hortus" Zjednoczenia Polsk. Eksporterów i Importerów Ogrodniczych sp. z o. o. Prof. Szkoły Głównej Gospod. Wiejskiego opatrz. św. Sakr. po długich i ciężk. cierp. zasnął w Bogu dn. 4.XII.1949 r. w Otwocku, przeżywszy lat 51. Naboż. żał. odbędzie się w kość. św. Karola Boromeusza na Powązkach dn. 9 bm. (piątek) godz. 11 r., po którym nastąpi wyprowadz. i złożenie zwłok do grobu rodz. O czym zawiadamiają pogrążeni w głb. smutku:

K 6326-0 Narzeczona i rodzina

Ś. † P.

Feliks MAJER

zmarł dn. 6 grudnia 1949 r. w Brwinowie, przeżywszy lat 78. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Brwinowie dn. 9 bm. (piątek) godz. 8 r. po czym nastąpi przewiezienie zwłok do rodzinnej parafii w Szreńsku, gdzie dn. 10 grudnia rb. zostaną złożone w grobie rodzinnym. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

K 6343-1 Żona, córki i syn

Za dusze zmarłych kolegów i przyjaciół

Ryżan:

Ś. † P.

Władysława Kercellego, Zbigniewa Jarocińskiego, Zygmunta Dajkowskiego, Mariana Świderka i Zygmunta Pawłowskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Zbawiciela dn. 10 grudnia rb. o godz. 10,45, o czym zawiadamiają:

32320-1 Koledzy — Przyjaciele

Dyrekcja MZK wyjaśnia...

Uwagi Czytelników pomagają w likwidowaniu bolączek

Wielu Czytelników naszego pisma porusza w listach do Redakcji sprawy komunikacji miejskiej. Oto odpowiedzi MZK na niektóre zarzuty, wymienione w listach, które ostatnio otrzymaliśmy:

Ob. Z. ZAWADZKI z UL. CHMIELNEJ pisał np. o braku strzałek kierunkowych i świateł tzw. „stopowych" w wagonach tramwajowych. Dyrekcja MZK wyjaśnia, że światła stopowe nie będą wprowadzone, ponieważ rzadko się zdarza, żeby tramwaj hamował nagle tak, jak samochód. Ponadto tramwaje jeżdżą przeważnie po wydzielonych torowiskach, gdzie inne pojazdy nie mają „wstępu". Natomiast zupełnie słuszny jest projekt zaopatrzenia tramwajów w strzałki kierunkowe. MZK czynią już starania o ich dostawę.

„WARSZAWIAK" zwrócił uwagę, że konduktorzy w trolleybusach, pobierając opłatę za przejazd tuż przy wejściu, powodują tworzenie się „korka", który utrudnia dostanie się do wnętrza wozu. MZK uznają te uwagi za słuszne i przyrzekają w najbliższych dniach wydać zarządzenie, które zlikwiduje tę bolączkę.

CZYTELNICZKA J.K. Z ŁODZI skarżyła się na nieuczciwego konduktora, który wymógł kupno biletu bagażowego za mały neseser, który opłacie nie podlega. Konduktor pobrał 60 zł. za przejazd pasażerski i bilet bagażowy mimo, iż należało się tylko 55 zł. Ponadto, pracownik ten odnosił się w arogancki sposób do pasażerów. Dyrekcja MZK, po zbadaniu sprawy, stwierdziła winę konduktora i przeniosła go ze służby ruchu do innego wydziału.

Ob. J.C. Z LEGIONOWA pisał o sprawie rozkładu jazdy trolleybusów, które często nie zabierały pasażerów z Dworca Gdańskiego tylko dlatego, że ci nie zdążyli wysiąść o pół minuty wcześniej z pociągu.

M. in. zasługą również i tego listu jest zniesienie obowiązującego rozkładu jazdy dla wozów MZK w godzinach rannych, a w zamian zastosowanie zasady odjazdu wozu natychmiast po zajęciu miejsc przez pasażerów.

Niecodzienny wypadek opisał ob. W.T. Samochód osobowy otarł się o karoserię autobusu linii „116" i zarysował ją. Kierowca autobusu, obawiając się odpowiedzialności za uszkodzenie, które przecież nie powstało z jego winy, puścił się w pogoń za sprawcą wypadku. Zanim przerażeni pasażerowie zorientowali się, o co chodzi, autobus na pełnym gazie skręcił ze swej trasy w ul. Kopernika, potem Tamką w dół do Wybrzeża i Wisłostradą pojechał na Żoliborz. Samochodu osobowego mimo to nie dogonił.

Dyrekcja MZK, po zapoznaniu się z przebiegiem sprawy, postanowiła usunąć kierowcę ze służby ruchu i podjąć odpowiednie kroki dla zapobieżenia podobnym wypadkom w przyszłości.

„MIESZKANIEC SASKIEJ KĘPY" proponował skrócić trasę „117" do Placu Przymierza róg Zwycięzców, motywując swój projekt tym, że codziennie duża liczba pasażerów jeździ na obecny przystanek krańcowy tylko po to, aby tu ustawić się w ogonku i wsiąść z powrotem, zajmując możliwie najlepsze miejsca.

Dyrekcja MZK nie widzi przeszkód w realizacji tego projektu, ewentualną jednak zmianę uzależnia od stanowiska Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Południe. Być może, również inni pasażerowie „117" zechcą zabrać głos w tej sprawie.

Ś. † P.

Lesława TAZBIR-KILIANOWA

Studentka Filozofii U. W., Wykładowca Psychologii w Szkole Dramatycznej T. L.

Opatrzona św. Sakr. zasnęła w Bogu d. 5.XII 1949 r. przeż. lat 23 Naboż. żał. odbędzie się w kość św. Karola Boromeusza na Powązkach d. 9 bm. w piątek o godz. 11 min. 40 po którym nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, koleżanki kolegów i znajomych pogrąż. w głęb. smutku:

33547-0 Mąż, rodzice, siostry i rodzina

Ś. † P.

Feliks BORKOWSKI

(STANISŁAW)

mistrz. Cechu Fryz. i Peruk m. st. Warszawy, właść zakł. fryz. b. więzień obozu w Stutthofie opatrz. św. Sakr. zmarł dn. 5.XII.49 r. przeż. lat 62. Naboż. żał. odbędzie się w kość. Św. Michała na Mokotowie dn. 9 bm. (piątek) godz. 9.30 rano, po którym nastąpi wyprow. zwłok na cmentarz na Służewie, o czym zawiadamiają kolegów i znajomych.

K 6363-1 Przyjaciele

Ś. † P.

Ludwik SZMID

inż.-leśnik, długol, technik leśny Tow. Kred. Ziemsk., ostatnio administrator Domu Twórczego „Zaiks" w Ustce, członek Polsk. Zw. Łowieck.

Opatrz. Św. Sakr. po długich cierp. zasnął w Bogu 28.XI.49 r. przeż. lat 73. Nabożeństwo żał. odbędzie się w kość. Karola Boromeusza na Powązkach dn. 9 bm. (piątek) godz. 10 r. po którym nastąpi wyprowadz. zwłok do grobu rodz. o czym zawiadamia.

K 6357-1 Rodzina.

Już trzy „SETKI" padły u nas drugiego dnia ciągnienia IV klasy 57 Loterii:

100.000 zł. na nr 57838, 100.000 zł. nr 1365 i 100.000 zł. na nr 61925.

Pamiętaj o Twej niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

Heleny WOLAŃSKIEJ WARSZAWA Marszałkowska **121**

K 6344-1

Instytucja Państwowa

POSZUKUJE

w śródmieściu na warunkach do omówienia

lokalu biurowego 10-20 izb

oferty pod „Lokal biurowy pilne" składać „Czytelnik" Warszawa, ul. Daszyńskiego nr 16 K 6271-0

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

1 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Warszawie podaje do wiadomości że w dniach 16, 17 i 19 grudnia 1949 r. o godz. 9.30 w magazynie R. U. L. w Warszawie, ul. Bema 65 odbędzie się licytacja: materiałów tekstylnych, obuwia gumowego, opon rowerowych i aparatów radiowych.

Ruchomości wystawione na sprzedaż można oglądać pod wyżej wskazanym adresem na dzień przed rozpoczęciem licytacji.

Nabywca obowiązany jest uiścić cenę nabycia natychmiast po udzieleniu mu przybicia z doliczeniem 10 proc. opłat manipulacyjnych i 2 i 1/2 proc. względnie 1,25 proc. tytułem podatku od nabycia praw majątkowych.

Z licytacji do chwili przybicia mogą być wyłączone ruchomości o których nabycie zgłoszą się władze, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe lub samorządu terytorialnego oraz użyteczności publicznej.

Bliższych informacji o warunkach licytacji udziela 1 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Warszawie ul. Lindleya 14, IV piętro pokój 401 w godzinach urzędowych. K 6321-1

Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy

Kursy Obróbki Metali

Izby Przemysłowo Handlowej, przygotowują pracownice i pracowników przemysłu metalowego teoretycznie i praktycznie do egzaminu czeladniczego oraz przyuczają w zawodzie tokarskim i ślusarskim. Informacje i zapisy godz. 17 do 19 Miodowa 3. 33698-1

LUKSUSOWE **Wody fryzjerskie** o rozmaitych zapachach kwiatowych 45%. Cena fabryczna 1 ltr. zł. 800. „CARENA" Łódź, Więckowskiego 22. K 6308-1

Technik budowlany potrzebny

na zastępcę kierownika biura budowy Towarzystwa Budowy Osiedli Podmiejskich w Falenicy k. W-wy. Zgłoszenia: Warszawa, Widok 10—1

Oświatowców

z kwalifikacjami zatrudnimy od zaraz — stałe wyjazdy w teren — warunki dobre. Oferty pod „Oświatowiec" — Biuro Ogłoszeń Wiejska nr 14 K 6346-1

5—20 pokoi

K 6294-0

POSZUKUJE

Państw. Instytucja Naukowa

Oferty: Biuro Reklam i Ogłoszeń »Prasa« Smolna 13 pod »CDNT«.

Niedotarty Opel-Super

6 CYLINDROWY KABRIOLET wyjeżdżając szybko sprzedam wiadomość Wiejska 17 m. 2 godz. 10 — 13 tel. 8-55-00 T 33723-1

ZARZĄD MIEJSKI w BIAŁYMSTOKU zatrudni natychmiast:

1. BUDOWNICZEGO — uposażenie wg. V-ej gr. z dod. funkc.
2. TECHNIKA-KALKULATORA — uposażenie wg. VI-ej gr. z dod. służb.
3. TECHNIKÓW (czterech) z praktyką co najmniej roczną uposażenie wg. VI-ej gr. z dod. służb.
1. BUCHALTERA-KSIĘGOWEGO uposażenie wg. V-ej gr. z dod. funkc. oraz INŻYNIERA budowy dróg i mostów, inżyniera-architekta z wynagrodzeniem wg. umowy zbiorowej.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Zarząd Miejski w Białymstoku ul. Lenina 9 K 6298-0

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

AAA) **Domy**, domki, wille, place, kolonie we wszystkich podmiejskich okolicach Warszawy poleca oraz poszukuje: Biuro Marszałkowska 85—3 Tk 6351-0

AAA) **Ekade.** Willa nowoczesna, dwurodzinna. Duży ogród owocowy. Stare drzewa. Trzy minuty od stacji. Wolna. Pilne zdecydowanie sprzeda. Marszałkowska 85 — 3 Tk 6353-1

AAA) **Willę** — rezydencję wyłączoną 8-izbową, park ogród owocowo-warzywny, własna rzeka, sprzedam. „Powiernik", Jerozolimskie 11. K 6333-1

A) **Poszukuję** pilnie: mieszkań spółdzielczych zwrot remontu, domów, willi ,placów „Lokata" Żulińskiego 5 — 10. 33364-1

A) **Willę** Mokotów odremontowaną wolnym lokalem sprzeda Lokata Żulińskiego 5 — 10. 33365-1

Józefów. Willa murowana. Morga parku. Wolne dwa pokoje. Blisko stacji. Okazyjnie sprzeda Mierzejewski, Nowogrodzka 18a. 21406-1

Willę ośmioizbową do odbudowy ogródek kupię. Oferty: „Dwurodzinna", Marszałkowska 3/5.

HANDLOWE

AAA) **„Block-Brun"** Przedstawicielstwo, Marszałkowska 68, tel. 857-51. Maszyny, artykuły biurowe. Powielanie. Remonty maszyn biurowych. Kupno — Sprzedaż. Kursy pisania na maszynach. K 6213-0

AA) **Maszyny** biurowe kuno, sprzedaż, naprawa. Jan Jaworski, Warszawa Chmielna 26. K 6304-0

A) **Meble!** Komplety, sztuki pojedyńcze. Wyrób własny. Ciężkowska. Plac Trzech Krzyży 12. K 6280-0

A) **Meble** tapczany amerykanki szafy biblioteki stoły. Al. Sikorskiego 37 podwórze. 24822-1

A) **Meble** biurowe mieszkaniowe: szafy, tapczany, krzesła, stoły. Poznańsko-Warszawska Spółka Meblowa. Złota 73. K 6189-0

A) **Meble!!** Komplety, sztuki pojedyńcze, tapczany, Ciężkowski, Okólnik 11a róg Ordynackiej. K 6166-0

A) **Meble!!!** Komplety, sztuki pojedyńcze. Tapczany amerykanki—Ciężkowski-Napieraj, Marszałkowska 108. K 6197-0

A) **Meble!** Komplety, sztuki pojedyńcze. Amerykanki, Ciężkowski Marszałkowska 78 (podwórze).

Aparaty fotograficzne, filmowe, projekcyjne. Kupno — sprzedaż. Jerozolimskie 43 przy Chałubińskiego K 6305-0

Bar Kawowy — Cukiernia centrum 25 proc. odstąpię. „Mediator", Nowy Świat 30—6. K 6316-1

Brylanty, biżuteria, srebro, zegarki. Kupno, sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. K 5615-0

Chevrolet 1-tonówkę nowy silnik na chodzie z plandeką sprzedamy. Międzynar. Akcja Walki z Gruźl. Warszawa, Hoża 53 tel. 87299. 33951-0

DKW czwórka sprzedam. Wiejska 17 — 4. T 33724-1

Firanki ręczne, siatki gładkie tanio — pracownia. Marszałkowska 91 (podwórze). 24682-0

Forteplan krótki krzyżowy doskonały. Sprzedam okazyjnie. Zygmuntowska 6 — 2. 31898-1

Fryzjerzy! „Wichry" sprzedam niedrogo. Mińska 7 Fryzjer. 31895-1

Kasy pancerne, kasetki, szafy. Otwieranie. Warszawa, Pankiewicza 4, sklep Pałaszewski. K 6219-0

Kupię encyklopedię Trzaski. Oferty „Komplet" Biuro Ogłoszeń Impet Krucza 48. 33981-1

Kupię dwieście metrów dachu — Eternit — dachówka — papa. Sosnowa osiem — 29 Gotwald. 32303-0

Kupujemy srebra, wyroby złom, monety spalone „Teheran" Hoża 46 K 6199-0

Maszyny biurowe — kasy rejestracyjne. Warsztaty napraw. Kupno—Sprzedaż. Jan Caputa, Marszałkowska 6. K 6254-0

Maszynę do liczenia, pisania, kupimy. Płacimy najwyższe ceny. Remonty. Ziajowski, Chmielna 1. K 6191-0

Maszynę Singera gabinetową piękną okazyjnie sprzedam. Poznańska 16 — 4. 33563-1

Maszynę Singera bębenkową krytą sprzedam. Sienna 74—44, sklep. T 33548-1

Mikroskop z imersją kupię. Al. Jerozolimskie 59 — 38. 24826-1

Okazja! Wyprzedaż: mebli, dywanów, porcelany, obrazów. Antykwariat, Poznańska 17. K 6152-0

Opony 165 x 400 kupię nowe lub zamienię za dopłatą. Wiadomość — Marielle, Nowogrodzka 22. T 33955-1

Perfumeria Nowy Świat sprzedam 50 proc. udziału. Oferty Impet Krucza 48 pod „Okazja". 33972-1

Pianina pirewszorzędnych firm zagranicznych, po cenach przystępnych. Zgoda 6—3. 34065-0

Pianino sprzedam okazyjnie, stan dobry. Różne meble używane, sypialnie i pojedyncze sztuki. Ząbkowska 18. Daszkiewicz. 31885-1

Pianino krzyżowe z moderatorem sprzedam. Poznańska 14—10. 33533-1

Pianino kupię okazyjnie lub fortepian. Zgłoszenia: Poznańska 3 — 16. K 6342-1

Pianino sprzedam. Śmiała 19 m. 1 godzina 14 — 17. T 33722-1

Piec centr. ogrz. 1,6 m. kw. sprzedam Chełmska 46 m. 21. 33561-1

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje samochodu osobowego — dużego dobrym stanie — szoferem, warunki do omówienia tel. 10-67-69 Szyszkowski. 33971-0

Samochód Wanderer 6-tka, stan bardzo dobry, sprzedam. Marszałkowska 99 „Ultima". K 6330-0

Sklep duża wystawa przy tym pokój punkt ruchliwy centrum Pragi wynajmę lub przyjmę wspólnika fachowca branży konfekcyjno galanteryjno podróżnej. Wiadomość Targowa 44 — 37 Pilne. 31891-1

Sprzedam piękną szafę trzydrzwiową orzechową lekko używana. Koszykowa 20 — 18. 33969-1

Sprzedam okazyjnie używane meble Oferty kierować „33970" Impet Krucza 48. T 33970-1

Sprzedam kocioł centr. ogrz. 2,5 m. kw. „Camino" futro nowe „Bagdaty" i lisa srebrnego. Filtrowa 68 m. 36 godz. 17 — 18. 33558-1

Sprzedam suczkę trzymiesięczną rasy czau-czau, czarny język. Fabryczna 21/12. Dziembowska.

Sprzedam maszynę trykociarską 8 na 80, ul. Horodelska 1—3.

Sprzedam pianino zagraniczne, stołowy nowoczesny niedrogo oraz sztuki pojedyncze. Dworska 25 m. 1. 33534-1

Stolarnię mechaniczną kompletem maszyn poszukuję do wydzierżawienia. Szczegółowy opis. Warunki dzierżawy podać Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5 „Prywatny Zakład". 33546-1

Suszarkę elektryczną do fotografii 30x40 z płytami oraz wyżymaczkę z wałkami gumowymi 40 cm dł. połączonymi trybami kupię. Łysiak Józef, Ryki, pow. Garwolin.

Sypialny brzoza masywne palmę okazyjnie sprzedam. Smolna 34 — 19. 33575-1

Tokarka pryzmówka metr. po gruntownym remoncie sprzedam. Wiadomość: Grochowska 150.

Wanilinę, olejki eteryczne i produkty aromatyczno-chemiczne, kupujemy. Strójwąs. Hoża 57. K 6303-0

Windy kozłowe od 2 do 10 ton sprzedam. Telefon 10-52-22 tylko od 9 do 11. T 33719-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Dentystyczny technik potrzebny od zaraz. Oferty pod technik. Biuro Ogłoszeń. Targowa 67. 31893-1

Dziewczyna do 3-letniego dziecka potrzebna zaraz. Zgłoszenia Królewska 2 m. 12 Wernerowa godz. 17—19

Elektryków monterów i pomocników przyjmie zaraz Spółdzielnia Elektrofon Brzeska 7. T 24824-1

Firma eksportowa poszukuje biegłej maszynistki - korespondentki z doskonałą znajomością angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Oferty pod „Samodzielna", Biuro Ogłoszeń, Pietraszek, Wspólna 50. K 6331-0

Fryzjer potrzebny zaraz, wyjazd. Zgłoszenia Zielna 3, sklep spożywczy. 33550-1

Gosposia samodzielna potrzebna. Referencje. Mokotów, Czeczotta 14 m. 2 (boczna Odyńca). 33532-1

Gosposia do małżeństwa z dzieckiem potrzebna. Pokój służbowy. Nabielaka 13 —3 T 33560-1

Gosposia do małego domu na stałe potrzebna. Bielany Swarzewska 42 m. 2 od 4 — 6. T 33721-1

Złote PIÓRA kupimy. K 6332-0 M. Pujdak, Al. Jerozolimskie 1.

Gosposia pogodnego usposobienia referencje, potrzebna zaraz. Odolańska 36. T 33574-1

Inspektor, buchalter, korespondent potrzebni TPZ Targowa 63. 31897-1

Krawiec potrzebny samodzielny na pelisy, warszawskiej praktyki. Koszykowa 39 m. 3 Staniszewski.

Kucharka 2 pomoce kuchenne pokojówka do Szklarskiej Poręby potrzebne natychmiast TPZ Targowa 63. 31896-0

Mierniczych techników zatrudnimy stale okresowo. Spółdzielnia „Pomiar" Warszawa, Wspólna 7. 33717-0

Natychmiast potrzebna pomoc domowa do gospodarstwa, dziecko. Nowogrodzka 19 — 12. 33577-1

Niania potrzebna do półtorarocznego dziecka. Sienna 30 mieszkania 12.

Państwowa Zbiornica Wojewódzka Al. Jerozolimskie 67 poszukuje 1 kierownika inwestycyjnego 1 kierownika handlowego 10 pracowników fizycznych. Zgłaszać się osobiście w biurze. T 24825-1

Poszukuję tkacza na ręczne krosna. Oferty pod „Zaraz" Impet Krucza 48. T 33974-1

Potrzebuję pracownicy domowej. Umiński, Żoliborz, Krajewskiego 2 m. 7. T 33502-1

Potrzebna gosposia od zaraz. Opoczyńska 15/11. 33520-1

Potrzebna samodzielna pomoc domowa. Piękna 11a — 17. Zgłaszać się 4—8. 33530-1

Potrzebna pracownica bez prania, palenia do małżeństwa. Kolonia Staszyca. Prezydencka 3. 33564-1

Potrzebna pomoc domowa do dwóch osób. Hoża 33 — 24. T 32327-1

Potrzebna samodzielna pomoc domowa. Zgłaszać się Nowogrodzka 46 — 6 godz. 4 — 7 dzwonić pod Downar. T 33979-1

Potrzebne panienki z prezencją do sklepu. Zgłoszenia: Słowackiego 2 m. 14 od godz. 11. 33967-1

Potrzebni szoferzy - mechanicy doświadczeni oraz robotnicy fizyczni do samochodów. Wiadomość — Domaniewska 10 Przedsiębiorstwo Transportowe w godzinach od 5 do 7 wiecz. (przy kolejce Grójeckiej). 33710-0

Potrzebny zegarmistrz chałupnik. oferty Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 3-5 pod „Dokładny solidny".

Potrzebny monter samochodowy i podwoziowy. Plac Trzech Krzyży 8 33718-0

Potrzebny zdolny podręczny krawiecki. Aleja 3-go Maja 2 m. 174. 33712-0

Potrzebny stolarz do tapicera i gosposia do prowadzenia domu. Wiadomość: Felińskiego 50. Tapicernia. T 33549-1

Stolarze budowlani potrzebni na roboty akordowe. Wiadomość — Dwernickiego 15, kierownik Pludra 33545-1

PRACA POSZUKIWANA

Gosposia poszukuje pracy od zaraz samodzielna na stałe lub na przychodnie. Lwowska 6 — 1

Kucharka poszukuje pracy ewentualnie zajmie się domem kulturalnym samodzielnie, u dorosłych. Może być wyjazd. Oferty „Referecje" Marszałkowska 3-5 Biuro Ogłoszeń.

Kopista techniczny (tusz, ołówek) praca dorywcza domowa. Oferty „Dokładny" Biuro Ogłoszeń. Poznańska 38. 32310-1

Mgr. praw 34 letni, energiczny, samotny poszukuje pracy ruchliwej i możliwie samodzielnej również z wyjazdami. Oferty dla „Żaka" Marszałkowska 95 Wolność. 24818-1

Przyjmę wszelkie przepisywanie na maszynie. Oferty pod „Kosztorysy" Impet Krucza 48. 33956-1

Przyjmuję sprzątanie, pranie, Wielką 22 m. 14, oficyna II-gie.

Stroiciel-korektor fortepianów poszukuje pracy Chmielna 92 — 21. K 6301-0

Ślusarz instalator szuka pracy znam się na maszynach rolniczych parowych, obsłudze kotłów parowych, centralnego ogrzewania, oraz aparatury gorzelniczej. Zgłoszenia. Warszawa 12 Poste restante Poznaniak.

Tłumacz perfekt dzieł naukowych społecznych 5 języków, poszukuje pracy. Oferty Impet Krucza 48 pod „Praktyka". 33953-1

POSZUKIWANIA

Janinę Ossowską poszukuje Helena Januszkiewicz. 31892-1

Rybaka Mariana poszukuje ciężko chora matka — Szpital Betlejem w Łodzi. 33714-1

NAUKA

Angielski początkowy wyższy Eckersley nowe kursy. Wileńska 31 szkoła. 33704-0

Kursy Buchalteryjne Sikorskiego 29 przyjmują zapisy godzina 16 — 18 na komplety początkujących, zaawansowanych od 1 stycznia. Amerykanka, przebitka, nowy plan kont. 21372-0

Kursy Maszynopisania Stenografii Zygmunta Boettchera. Krypska 31 (Grochów). Zapisy codziennie 8—20. 33136-0

Matematyki, niemieckiego udziela korepetytor rutynowany. Matury. Egzaminy konkursowe. Sportowa 19 m. 2 przy Wężyka. Mokotów: pętla osiemnastki. 24823-1

Stowarzyszenie Stenografów organizuje nowe komplety maszynopisania. Zapisy 16 — 20, Nowogrodzka 58, I piętro. 34007-0

LOKALE

AAA) **Okazja!** Śródmieście. Mieszkanie spółdzielcze, trzypokojowe, rozkładowe. Centralne ogrzewanie. Odbudowane. Wyłączone. Wolne do zamieszkania. Zdecydowanie sprzeda: Janikowski, Marszałkowska 85—3. Tk 6352-0

AA) **Ambasady** — Uwaga! Wydzierżawię willę pięcioizbową garażem, samodzielną, Filtrowa. Oferty sub „Cztery lata", „Powiernik", Jerozolimskie 11. K 6334-1

AA) **Lokal** mieszkalno - użytkowy 8 izb 180 m. kw. śródmieście, wyłączony odstąpię. Oferty sub „Gotówka" — „Powiernik", Jerozolimskie 11. K 6287-0

Dla młodej kulturalnej pani komfortowe pomieszczenie. Oferty „Mokotów" Marszałkowska 3-5 Biuro Ogłoszeń. 33570-1

Dwa pokoje kuchnia łazienka promesa druga za remont. Mokotów Karłowicza 18 — 3 róg Madalińskiego. T 33569-1

Dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią do wynajęcia za zwrotem remontu. Saska Kępa, ul. Styki Nr. 18. T 31868-0

Dzierżawy sklepu z pokojem centrum poszukuję. Marszałkowska 108 pokój 28 I piętro. 32314-0

Krawcowa poszukuje połowy sklepu, czynsz miesięczny, ewentualnie spółka. Oferty: „Krawiectwo damskie", Marszałkowska 3/5. Biuro Ogłoszeń. 33529-1

Lokal użytkowy w okolicy Politechniki, stanowiący laboratorium chemiczne, przystosowane do celów destylacji, odstąpimy. Wiadomość od poniedziałku tel. 4-28-59. T 33542-0

Mieszkania od właściciela do wynajęcia. Zwrot remontu. Wiadomość Nowogrodzka 4 — 6 godziny 5 — 7.

Mieszkanie 3 pokojowe powierzchni 85 m. kw. spółdzielcze wyłączone odstąpię udział. Marszałkowska 17 „Ogniwo". T 33573-0

Potrzebne pomieszczenie na warsztat tkacki o powierzchni około 25 m. kw. suterena. lub parter. Oferty „Warsztat" Impet Krucza nr 48. T 33975-1

Przyjmę studentkę wspólny pokój Oferty „Mokotów" Impet Krucza 48. 33976-1

Radość przy stacji wynajmę 2 izby 200.000 Wiad. Targowa 49 Cerownia.

Solidny, samotny młody pan odnajmie pokój, przy solidnej rodzinie. Oferty „Wypłacalny" Biuro Ogłoszeń Targowa 67. 31900-1

Szukam pokoju niekrępującego, wygodami, garażem. Oferty Impet Krucza 48 pod „33966". 33965-1

Wytwórni cukierniczej Warszawie poszukuję. Oferty „Życie Warszawy" Nr. 10402. K 6307-1

Zamiana — 3 skanalizowane w Otwocku — na mieszkanko w Warszawie — Oferty Impet Krucza 48 „Otwock". 33968-1

2, 1 pokojowe łazienkami zwrot remontu. Piusa 34 — 13. 33562-1

3 pokoje z kuchnią w Radomiu zamienię na 2 pokoje kuchnia Warszawa. Dopłata. Oferty Impet Krucza 48 dla „Inżyniera". 33973-1

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Komplet cyrkli zgubiono. Zielonka — Warszawa. Zwrot wynagrodzenie. Film Polski CZRF Puławska 61

Skradziono legitymację Ligi Kobiet, związkową odcinek zameldowania na nazwisko Radwańskiej Barbary. 31886-1

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Nr. 005626 na nazwisko Sarba Czesława. 31883-1

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Chechelski Mieczysław. 33531-1

Zgubiono dowód uzdolnienia zawodowego (rzemiosło jubilerstwo) wydany Izba Rzemieślnicza Warszawa nr ew. 1567 l. dz. szk. 10652 24.8.1948 na nazwisko Kulesza Romuald. K 6318-0

Znaleziono w Wesołej bransoletę. Opis zguby: Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 3-5 pod „6164". 33571-1

RÓŻNE

Artystyczna Cerownia garderoby, odświeżanie kapeluszy, krawatów. „Norma", Ząbkowska 16. K 6221-0

Firma „W

Sprawy warszawskie

Co z taborem dla MZK?

Sprawa niedostatecznej wciąż ilości taboru MZK jest na ogół znana. Natomiast mniej znane są trudności, z jakimi boryka się ta instytucja w dążeniu do powiększenia ilości wozów tramwajowych i autobusowych.

Wszelkie kombinacje techniczne, jak np. zmiana systemu korzystania z biletów pracowniczych, czy nawet zmiana tras poszczególnych linii — to tylko półśrodki, które nie rozwiązują sprawy usprawnienia komunikacji w sposób zasadniczy.

W bieżącym roku MZK miały otrzymać 60 nowych wagonów tramwajowych. Do tej pory otrzymały zaledwie 45, w czym 25 przyczepnych, a tylko 20 silnikowych. Brak jeszcze planowanych 15 wozów silnikowych. Być może, przed końcem roku zdąży nadejść 5 spośród tych wagonów, jednak pozostałe 10 już w tym roku dostarczone nie będą. Brak 10 wagonów silnikowych — to brak w komunikacji miejskiej 10 pociągów, które z łatwością mogłyby obsłużyć 2 nowe linie.

Ponadto miała być przeprowadzona w fabryce pozawarszawskiej całkowita odbudowa 12 wagonów. Obecnie wiadomo już, że ani jeden z tych wagonów nie nadejdzie w tym roku do Warszawy.

Nie wywiązały się także z zobowiązań warsztaty MZK w Gdańsku. Przyrzekły one na początku roku odbudować 34 wagony warszawskie, następnie liczbę tę zmniejszyły do 7, z których do tej pory dostarczyły 5. Czy pozostałe 2 wagony będą dostarczone przed Nowym Rokiem — nie wiadomo.

Zagadnienie usprawnienia komunikacji miejskiej w stolicy ma znaczenie ogólnopaństwowe i wymaga zainteresowania nie tylko ze strony MZK, lecz również czynników nadrzędnych, a przede wszystkim Min. Przemysłu Ciężkiego i Zjednoczenia, któremu wspomniane fabryki podlegają. (Hg)

Wybór nowych władz

Warszawskiej RZZ

W dniach 8 i 9 grudnia odbędzie się II Warszawska Konferencja Związków Zawodowych. Na Konferencji przewodniczący CRZIZ, Aleksander Zawadzki, wygłosi referat programowy. Konferencja dokona również wyboru nowych władz związkowych stolicy. (b)

Artyści czechosłowaccy

w Elektrowni

Zw. Akademickiej Młodzieży Polskiej wspólnie z Artosem urządza dziś o godz. 16-tej w świetlicy Elektrowni Miejskiej koncert z udziałem artystów czechosłowackich. Koncert przeznaczony jest dla pracowników Elektrowni, ZMP-owców i studentów uczelni warszawskich.

W koncercie wystąpią Emila Zahastowa — śpiew, oraz czechosłowacki kwartet smyczkowy, akompaniuje Leopold Lefeld.

Artyści czechosłowaccy przybyli do Polski na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko Czechosłowackiej.

Więcej miejsc w szpitalach miejskich

Remont — rozbudowa — modernizacja

Łączne kredyty Wydz. Zdrowia na inwestycje w szpitalnictwie wyniosły w bież. roku ok. 230 mil. zł. Plan w zakresie rozbudowy gmachów szpitalnych, powiększenia ilości łóżek, zaopatrzenia w sprzęt i urządzenia laboratoryjne — wykonany został całkowicie. Mimo że plan na rok 1949 nie przewidywał budowy nowych gmachów szpitalnych, dzięki remontom ilość łóżek w szpitalach miejskich powiększyła się o 300.

NOWE PAWILONY

Dużym osiągnięciem Wydz. Zdrowia jest wybudowanie przy szpitalu Dz. Jezus pawilonu dla oddziałów neurochirurgii i reumatologii, których brak Warszawa bardzo odczuwała. W roku bieżącym rozpoczęto także odbudowę II pawilonu w szpitalu św. Ducha, który w przyszłym roku będzie bazą kliniczną Domów Matki i Dziecka. Do końca br. Wydz. Zdrowia wyczerpie 16-milionowy kredyt na odbudowę tego pawilonu, a przyszłoroczne kredyty w wys. 50 mil. zł pozwolą na jego wykończenie.

Dzięki odbudowie części szpitala przy ul. Felińskiego uzyskano dodatkowo 40 łóżek. Tyleż łóżek uzyskano dzięki remontowi budynku szpitala św. Łazarza, gdzie uruchomiono oddział internistyczny i dziecięcy.

Natomiast opóźnia się odbudowa i uruchomienie szpitala chorób zakaźnych przy ul. Chocimskiej. Dopiero w połowie przyszłego roku będzie on całkowicie wykończony. W dobie epidemii takich chorób zakaźnych, jak szkarlatyna — tempo odbudowy szpitala budzi zastrzeżenia.

Bilans osiągnięć i niedociągnięć Wydziału Zdrowia nie byłby kompletny, gdyby pod rubrykę „osiągnięcia" nie podciągnąć jeszcze ulepszeń, modernizacji, uzupełnienia sprzętu lekarskiego, poprawy warunków przebywania w szpitalu itd.

POTRZEBY WCIĄŻ NIE ZASPOKOJONE

Jeżeli chodzi o tzw. lecznictwo otwarte — to i w tym zakresie rok bieżący przyniósł wybitną poprawę. Odbudowa gmachu Miejskiego Instytutu Higieny oraz dwu ośrodków zdrowia (przy ul. Słowackiego i Opaczewskiej) — są tego wymownym dowodem.

Wykonanie planu nie oznacza jednak, że potrzeby miasta w zakresie szpitalnictwa są zaspokojone. Wiedzą o tym ci, którzy muszą czekać w kolejce na wolne miejsce w szpitalu. Mimo ciągłej rozbudowy szpitalnictwa, wciąż jeszcze miejsc jest za mało.

Te braki w najbliższych latach będą usunięte, m. in. przez przewidywaną budowę wielkiego szpitala na Żoliborzu i dalszą rozbudowę istniejących obecnie szpitali. (k)

Nie ma sklepów dla przyszłych lokatorów

Osiedle Nowomiejskie musi być zagospodarowane

Jeszcze w tym roku oddane będą do użytku pierwsze dwa bloki w osiedlu Nowomiejskim, które powstaje między ulicami Franciszkańską, Bonifraterską i Konwiktorską. Wewnątrz nowych bloków trwają intensywne prace wykończeniowe przy układaniu podłóg i malowaniu ścian. Całkowite zakończenie robót w dwóch pierwszych blokach nastąpi w dn. 20 b.m.

W styczniu przyszłego roku do domów tych będą mogli sprowadzać się lokatorzy. Przewiduje się, że zamieszka tu ok. 60 rodzin. Ludzie ci muszą zaopatrywać się gdzieś w produkty żywnościowe i inne przedmioty domowego użytku.

Tymczasem, w promieniu ok. 500 m. od osiedla wszystkie ulice są wypalone i niezamieszkałe. W okolicy tej znajduje się tylko jeden sklep mięsny i to w domu, przeznaczonym do rozbiórki. Jakkolwiek od chwili wprowadzenia się dzieli pierwszych lokatorów cały miesiąc, to jednak już teraz WSS powinna pomyśleć o zorganizowaniu w osiedlu Nowomiejskim jakiegoś sklepu, w którym, jak to jest na Mokotowie, mieszkańcy mogliby dostać najpotrzebniejsze artykuły.

Uruchomienie takiego sklepu (chociażby w prowizorycznym baraku) jest tym konieczniejsze, że w końcu stycznia oddany będzie do użytku trzeci blok, a w ciągu dwóch następnych miesięcy dalsze cztery bloki.

Ważną sprawą jest również wcześniejsze zagospodarowanie terenu wokół nowych bloków. Konieczne jest ułożenie wygodnych chodników, prowadzących nie tylko od wejścia na osiedle, lecz również do śmietników, trzepaków itp.

W zachodniej części osiedla rozpoczęto budowę dwóch nowych domów systemem potokowo-przyśpieszonym. Załogę tych bloków stanowią robotnicy, którzy niedawno ukończyli budowę domu przyśpieszonego na ćwiartce wschodniej. **Załoga ta we współzawodnictwie o tytuł szybkościowej Brygady Pierwszej Jakości i proporzec „Życia Warszawy" zajęła trzecie miejsce. (zg)**

Bajecznie kolorowe świecidełka i bombki

Już święta na wystawach sklepowych

Wystawa mieni się wszystkimi kolorami tęczy. Różnokolorowe bomby, szyszki, stożki, figurki, zwierzęta — prawdziwy raj dla dziecięcych oczu.

A w wytwórni ozdób choinkowych syczą bez przerwy aparaty tlenowe. W językach żółtego płomienia szklane rury stają się rozciągliwe i przyjmują różnorodne kształty nadawane wprawnymi rękami pracowników.

Przezroczyste bomby wędrują do kąpieli. Tam napełnione zostają roztworem azotanu srebra. Służy im kąpiel, bo po kilkudziesięciu sekundach wychodzą z wanienek w błyszczącej, srebrnej szacie. Teraz jeszcze kilka pociągnięć pędzelkiem i kula jest gotowa. A o tym jak bardzo jest ładna świadczą rozjaśnione, błyszczące twarzyczki dzieci, otaczających stoiska ozdób choinkowych we wszystkich warszawskich Domach Towarowych i na targowiskach.

Trudno się zdecydować na wybór świecidełek. To ładne, tamto jeszcze ładniejsze. W b. r. PDT postarały się o bogaty asortyment.

Żoliborzanie od 1 bm. zdążyli już wykupić 140 tuzinów ozdób choinkowych. Dyrekcja żoliborskiego PDT sprowadziła już następny transport, by zaspokoić żądania swych klientów.

PDT na Złotej sprzedał już 50 tuzinów, przy czym szczególnym powodzeniem cieszą się tutaj choinkowe lampki elektryczne, których komplet, tzn. 16 sztuk i 2 zapasowe kosztuje 4180 zł. Tuzin bombek kosztuje w zależności od rozmiarów i gatunku od 144 — 2000 zł.

Wielkim powodzeniem cieszą się również zimne ognie. Paczuszka, licząca 10 sztuk, kosztuje 30 zł., jest to więc stosunkowo niedroga, a sprawiająca wiele radości dzieciom zabawka świąteczna. PDT na Złotej do chwili obecnej sprzedał już 20.000 sztuk zimnych ogni. Amatorzy naturalnego płomienia będą mogli zaopatrzyć się w świeczki stearynowe od 15 bm.

Barwne i bogate będą tegoroczne choinki warszawskie.

Na zdjęciu — sterty zielonych świerków, czekających na nabywców. Wkrótce przystroją je różnobarwne ozdoby choinkowe. (ip).

Słodkie współzawodnictwo

wedlowskiej młodzieży

Wagony cukrów i czekolady na świąteczne stoły

Tysiące lukrowanych Mikołajków, tony ozdobnych cukierków i wiele innych świątecznych niespodzianek czeka w magazynach warszawskich fabryk słodyczy na ukazanie się w witrynach sklepowych. Zwiększone zapotrzebowanie na te artykuły w okresie przedświątecznym będzie zaspokojone, dzięki wydajnej pracy załóg fabrycznych.

Fabryka „Wedel", pierwsza spośród fabryk produkujących artykuły cukiernicze, rozpoczęła w r. 1948 współzawodnictwo pracy. Dużą inicjatywę przy organizowaniu współzawodnictwa wykazała młodzież ZMP-owska, zatrudniona na terenie fabryki. W lipcu br. powstała u Wedla pierwsza Młodzieżowa Brygada. Do tego czasu młodzież brała jedynie indywidualny udział w wyścigu pracy. Obecnie na terenie fabryki „Wedel" istnieje już 12 młodzieżowych brygad, które osiągają przeciętnie ok. 120 proc. normy.

— Dzięki pomocy dyrekcji fabryki jak również dzięki zespołowej pracy podnosimy ciągle naszą wydajność, przy równoczesnym wzroście oszczędności i czystości produkcji — informuje nas kierownik ZMP-owskich brygad młodzieżowych, **Ablewski.** — Obecnie projektujemy zwiększenie ilości zespołów, biorących udział we współzawodnictwie, przez włączenie całej młodzieży, pracującej w fabryce, do brygad roboczych.

PRACUJĄ SAME KOBIETY

W paczkarni biszkoptów pracuje **Halina Kowalska**, wyrabiająca przeciętnie ok. 170 proc. normy.

— W przyszłym etapie współzawodnictwa — mówi Halina Kowalska — postaram się podnieść moją normę o 20 proc. Muszę przecież dawać dobry przykład mojemu małemu synkowi, który teraz jest jeszcze w... fabrycznym żłobku.

W przeszło 100-metrowej długości sali przy zawijaniu cukierków pracują same kobiety. Białe czepki, stosy kolorowych słodyczy, szelest zawijanych papierków. Tutaj najprędzej przyjęło się zespołowe współzawodnictwo pracy. Zwracamy się do **Marii Gawłowskiej**, która wykonuje już ok. 180 proc. normy, chociaż u Wedla pracuje dopiero rok. Nawet 50 żarłoków nie zjadłoby w krótkim czasie jej dziennej produkcji, zawija bowiem ok. 70 kg cukierków.

ZAWSZE RAZEM

— Pracujemy w jednym zespole i nawzajem się kontrolujemy — mówi siedząca po przeciwnej stronie stołu **Jadwiga Anders**, osiągająca również ok. 180 proc. normy. Jako czyn na konferencję stołeczną ZMP wyrobiłyśmy z koleżanką Gawłowską ponad 300 proc.

Wszystkie brygady młodzieżowe osiągnęły wtedy ponad 200 proc. normy, co świadczy o wyrównanym poziomie wydajności, mimo iż nie każdemu przychodzi to łatwo.

Przy pakowaniu nadziewanych cukierków wyróżnia się ZMP-owska brygada im. Mariana Buczka. Kierowniczka zespołu, **Genowefa Kaźmierczak**, oświadcza, iż jedynie dzięki koleżeńskiej, zespołowej pracy brygada osiąga ok. 120 proc. normy.

— Pracujemy zawsze razem i jest nam dobrze. Zobowiązania o podniesienie naszej wydajności wypełnimy na pewno.

W witrynach sklepów ukazują się coraz to nowsze, piękne, kolorowe cukierki. Będzie ich bardzo dużo na święta. Dzięki pracy wesołych dziewcząt z fabryki „Wedla". (Jar)

Szkoła podstawowa przy Czerniakowskiej

odzyskała salę gimnastyczną

W związku z artykułem, omawiającym bolączki szkoły podstawowej nr. 62, zamieszczonym w „Życiu Warszawy" z dn. 23 listopada b.r., otrzymaliśmy list od kierowniczki szkoły, informujący o pomyślnym załatwieniu przez Zarząd Miejski sprawy sali gimnastycznej. Sala ta była dotychczas zajęta przez Wydział Opieki Społecznej, obecnie jednak z dniem 1 grudnia została opróżniona i przekazana do dyspozycji uczącej się dziatwy.

„Do załatwienia tej sprawy — czytamy w liście — przyczyniła się w dużym stopniu interwencja „Życia Warszawy", za co serdecznie dziękuję".

Pismo w dalszym ciągu zawiera wyjaśnienie dotyczące pomocy udzielanej szkole przez Komitet Opiekuńczy przy Państw. Zakładach Pomocy Szkolnych. PZPS ofiarowały szkole w dn. 2 maja b.r. komplet tablic prehistorycznych, 6 kompletów Ilustracji Szkolnej, szkielety zwierzęce, a w dn. 1 września — 2 ogniwa Volty, igły magnetyczne, elektryczne dzwonki, oprawki do żarówek i bateryjek oraz żarówki, jak również różnego rodzaju pomoce naukowe do fizyki. Natomiast w dn. 29 października młodzież szkoły nr. 62 otrzymała od PZWS mikroskop wartości ponad 80 tys. zł. (bor)

Pracownice domowe

obradują

Dziś, dnia 8 grudnia rb., Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R.P. organizuje zebranie związkowe pracownic domowych m. st. Warszawy. Zebranie to odbędzie się o godzinie 16-ej w sali koncertowej MZK, przy ul. Młynarskiej Nr. 2. Dojazd tramwajami: Nr. 11, 16, 21, 22, 27 i autobusem Nr. 110.

Referat p.t. „Zdobycze kobiety pracującej" wygłosi posłanka Felicja Marczakowa.

W części artystycznej wezmą udział artyści scen warszawskich oraz dramatyczne zespoły świetlicowe. Wystąpią m. in. Karolina Lubieńska, Chmurkowska, Lubliniecki, Ładosz i inni.

Co Teatr Kino Radio i gdzie?

TEATRY

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Makar Dubrawa" A. Korniejczuka".

WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13): „Niemcy" godz. 15.15 i 19.15.

KAMERALNY „Dwa obozy" godz. 19.

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Głupi Jakub".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Mieszczanie" M. Gorkiego.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): nieczynny.

TEATR NOWY (Puławska 39): „Maszeńka" godz. 19.

Państwowy Teatr Nowy wystawia komedię A. N. Afinogenowa pt. „Maszeńka" w reż. Janusza Warneckiego, dekoracje i kostiumy Konstantego Macklewicza, w nast. obsadzie: Bortnowska, Leman, Łaska, Makowska, Runowiecka, Sojecka, Urbanowicz, Walewska, Waruecka, Winogradowa, Bogucki, Barski, Latoszewski, Łabudź, Michałowski, Mielczarek, Mroczek, Nowosielski, Stokowski, Wiśniewski, Ziołowski. Ilustracja muzyczna i piosenki: Chrennikowa, Czajkowskiego, Dunajewskiego, Milutina, Morezowa i Rejtherta. Premiera odbędzie się w czwartek 8-go bm. o g. 19.

TEATR „SYRENA" (Litewska 3): „Sprawa o Czardaszkę" godz. 15.45 i 19.15.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (ul. Konopnickiej 6 YMCA): „Ulica Anny Rudenko".

LALKI I AKTORA „GULIWER" (Królewska 13): nieczynny.

TEATR LALEK „Niebieskie Migdały" (Marszałkowska 69): ballada Adama Mickiewicza „Pani Twardowska (z wyj. poniedziałków) o godz 13 na zamówienie szkół i instytucji w niedzielę i święta o godz. 13 dla publiczności.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 19 „Nesterko".

TEATR „BAJ" w czwartek o godz. 12 „Czarodziejski kalosz" w sali teatru „Małego".

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wilcze doły" godz. 16.30, 21.15. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 14.

PALLADIUM (Złota 7-9): „Odpowiedź" i „Szeroka droga" godz. 17 Zw. Zaw. 19 i 20.30.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Beztroskie lata", godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 20.

STYLOWY „Milczenie jest złotem" 17, 21. Zw. Zaw 19. w niedzielę 13.

SYRENA „Dziewczęta z baletu" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedz. 13.

STOLICA (Narbutta): „Wschodnie zaloty" 17, 20.30 Zw. Zaw. 19 w niedz. 13.00

TĘCZA (Suzina 4): „Harry Smith odkrywa Amerykę" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedz. 15.

1 MAJA (Podskarbińska 6): „Gdzieś w Europie", godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedz. 13.

OCHOTA (Grójecka 65): „Opowieść o prawdziwym człowieku" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedz. 13.

W—Z (Leszno 135/137): „Odpowiedź" i „Szeroka droga", godz. 17, 21 Zw. Zaw. 19, w niedź 15.

ZOO

Ogród Zoologiczny otwarty jest codziennie od godz. 9 do 16.

WYSTAWY

GRAFIKA WILIAMA GROPPERA

W salach przy ul. Królewskiej 3 wystawa rysunków i litografii grafika amerykańskiego, Willama Groppera.

„Muzeum martyrologii i walki Żydów w Polsce podczas okupacji hitlerowskiej" otwarte jest codziennie w niedzielę i święta od godziny 8-ej do 16-ej w gmachu Żydowskiego Instytutu Historycznego przy al. Karola Świerczewskiego Nr. 4 (Trasa W—Z).

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe — Malarstwo Polskie. Sztuka Gotycka. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Starożytna. Otwarte codziennie w godz. 10—15; w soboty, niedziele i święta 10—19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

Muzeum w Wilanowie — otwarte codziennie oprócz poniedziałków od 10—15.

(Wystawa „Wojna wyzwoleńcza Izraela" otwarta w lokalu przy ul. Filtrowej nr 63 m. 1 codziennie w godzinach: od 10 do 14 i od 17 do 20.

Wycieczki

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza w czwartek dnia 8.12.1949 r. wycieczkę do Muzeum Przemysłu i Techniki (Wzorcownia Urządzeń Bezpieczeństwa i Higieny Pracy) Zbiórka o godz. 11-ej przed Muzeum ul. Tamka 1. Wycieczkę prowadzi przewodnik P.T.K. ob. Rafalski Piotr (zielona opaska).

RADIO

na 8 grudnia 1949 r.
CZWARTEK

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.20 na jutro 23.55 Sygnał czasu 12.00 Wiadomości 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00 Wszechnica 11.35 21.10.

8.25 Muzyka 8.50 Melodie ludowe 9.50 Pogadanka naukowa 10.00 Muzyka 10.40 „Głos mają kobiety" 11.00 Muzyka 12.15 — 13.45 Poranek symfoniczny — utwory Jana Sibeliusa 13.00 (w przerwie) audycja literacka 13.45 Kronika ZSRR 14.00 Przerwa 16.20 Muzyka 17.15 „W rytmie tanecznym" 17.45 Poradnik językowy 18.00 „Dla każdego coś miłego" 19.00 „W łaźni" humoreska Czechowa 19.20 — 20.40 Muzyka 21.30 Muzyka rosyjska i radziecka 22.15 Audycja literacka 22.30 Muzyka popularna 23.10 Koncert muzyki rosyjskiej 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

6.50 Początek audycji 6.55 Program dnia na jutro 23.10 Sygnał 6.53 12.00 Wiadomości 8.00 11.10 12.04 16.00 20.00 23.00 Wszechnica 18.40.

7.00 Dla wsi 7.15 8.20 Muzyka 8.55 S.K.R.K. 9.00 Muzyka polska 9.30 Muzyka 10.00 Aud. literacka 10.20 Muzyka 11.00 Felieton 11.30 Muzyka 12.15 Koncert pod dyr. Bryzka 13.00 Pogadanka 13.15 Moniuszko i Mickiewicz wśród chłopów i robotników 14.00 Montaż poetycki 14.20 Kapela ludowa pod dyr. Dzierżanowskiego 15.15 Muzyka fortepianowa 15.30 Dla świetlic dziecięcych 16.20 Muzyka 17.00 Słuchamy muzyki 17.35 Dla świetlic młodzieżowych 18.00 Koncert zespołu mandolinistów 19.00 Pogadanka 19.15 Słuchowisko 20.40 Muzyka 20.55 Porozmawiajmy 21.00 Koncert pod dyr. Rezlera 21.40 Życiorys 21.55 „Niziny" Orzeszkowej 22.15 Koncert pod dyr. Gerta 23.15 Muzyka 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Moskwa 483,94 m, 315,8 m. 26,65 m., 19.58 m.

6.00 Art. wstęp. „Prawdy". 6.45 Wiad. 10.00 Przegl. prasy 14.00 Wiad. 17.30 Konc. 22.30 Ost. wiad.

Telefonem z RYNKU

Likwidację targowiska przy ul. Grójeckiej 2 wyznaczono na koniec br. W związku z tym właściciele straganów przenoszą się już na inne bazary m. in. na targowisko przy ul. Pańskiej.

Dzielnica Ochota nie będzie jednak pozbawiona targowiska. Przy ul. Kopińskiej powstanie w pierwszym kwartale 1950 r. nowa, specjalnie urządzona hala targowa. Na budowę hali wyasygnowano już 50 mil. zł. Znajdą w niej pomieszczenie stoiska WSS, PCH, Centrali Rybnej, Centrali mleczarsko-jajczarskiej i Centr. Zarz. Przemysłu Miejskiego. Artykuły przemysłowe będą natomiast rozprowadzane w stoiskach Miejskiego Przedsiębiorstwa Handlu Detalicznego.

✦

„Życie Warszawy" niejednokrotnie zwracało uwagę na obecny niewłaściwy — sprzyjający handlowi łańcuszkowemu, sposób sprzedaży proszku do prania. Sprzedaż rozpoczyna się dopiero o godz. 9 rano. Z tego powodu proszek jest niedostępny szczególnie dla ludzi pracy którzy nie mają nikogo, aby ich zastąpił przy kupnie. Po powrocie z pracy — pisze do Redakcji ob. M. G. — kontyngent proszku w spółdzielniach jest już wyczerpany. Reklamacje nie dają wyniku, bo sklepy stosują się do zarządzenia władz gospodarczych, które właśnie wyznacza godzinę 9 na rozpoczęcie sprzedaży. Zarządzenie to należałoby w interesie ludzi pracy zmienić i przywrócić sprzedaż proszku na godziny po pracy — od godziny 16-ej.

Na bazarze przy ul. Pańskiej koncentruje się po likwidacji Kercelaka handel gołębiarski. Raz w tygodniu w soboty gołębiarze wystawiają na sprzedaż swój „fruwający towar". W ub. sobotę przeszło 100 handlarzy oferowało ok. 1500 gołębi.

✦

Sklepy Centrali Elektrotechnicznej wznowiły po przerwie (spowodowanej sporządzeniem remanentu) sprzedaż bateryjek i żarówek do latarek wszelkich gatunków. Obecnie artykuły można nabyć w sklepach Centrali bez ograniczeń. (i)

»Kawalerska jazda«

będzie karana

Wczoraj w Al. Niepodległości funkcjonariusze kompanii ruchu M. O. przeprowadzili próbę szybkości jazdy samochodów. Próbę przeprowadzono w ten sposób, że na odległości 100 m. mierzono czas stoperem i następnie obliczano szybkość samochodu. Egzamin wypadł dla warszawskich szoferów nie bardzo korzystnie. W ciągu godziny zatrzymano a właściwie zapisano numery wozów — bo niektórzy z nich uciekli, 21 kierowców. Przekraczali oni znacznie dozwoloną szybkość wynoszącą 40 km na godz. Wielu z nich jechało prawdziwie po kawalersku, wyciągając ponad 70 km na godz.

Podajemy ku przestrodze wszystkich szoferów warszawskich numery zapisanych wozów: A—75315, A—82962, A—80367, B—000911, D—000912, A—77691. W przyszłości nie stosujący się do przepisów kierowcy będą surowo karani.

Chmury i wiatr

Zachmurzenie na ogół duże z drobnymi opadami w postaci deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna ok. 7 stopni. Początkowo umiarkowane potem dość silne wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Listy do redakcji

Uruchomić pociąg

Okólnik Prezesa Rady Ministrów o terminach rozpoczęcia pracy w zakładach i instytucjach na terenie m. Warszawy został wprowadzony w życie. Dyrekcja Kolei Dojazdowych nie zainteresowała się jednak tą sprawą, o czym świadczą następujące fakty:

Mieszkam w Wawrze, a pracuję na Pradze. Do 1 grudnia korzystałam z pociągu parowego, odchodzącego z Wawra o godz. 6.04 Od 1 grudnia, rozpoczynając pracę o godz. 6-ej, muszę wyjeżdżać z Wawra pierwszym pociągiem, kursującym na tej linii, który odchodzi o godzinie 5.15. Pociąg ten, nazwany przez dyrekcję „pośpiesznym", zabiera jedynie pasażerów płacących pełną taksę. Bilety pracownicze w tym pociągu nie są honorowane, o czym się przekonałem, gdy konduktor zażądał wniesienia opłaty za przejazd normalny ze 100-procentową karą za jazdę bez biletu.

S. Z.
(nazwisko i adres znane Redakcji)

✦

Dyrekcja Kolei Dojazdowych winna jak najszybciej umożliwić dojazd do pracy pasażerom z trasy Wawer — Warszawa — Mosty przez uruchomienie wcześniejszego pociągu, by mogli z niego korzystać ludzie pracy posiadający bilety miesięczne. (Red.)

»Pokój zwycięża«

Wystawa fotografii artystycznej

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wraz z dyrekcją Muzeum Narodowego urządza wystawę fotografii artystycznej pod hasłem „Pokój zwycięża".

Otwarcie wystawy odbędzie się 10 bm. o godz. 12-ej w Muzeum Narodowym.

BAWIMY SIĘ

W czwartek, dnia 8 grudnia rb., wydział Kultury i Sztuki organizuje na terenie Warszawy następujące imprezy rozrywkowe:

Otwocka 3, godz. 12 — Audycja słowno-muzyczna p.t. „Juliusz Słowacki". Wykonawcy: Chrzanowska, K. Lubieńska, S. Butkiewicz, M. Milecka. Audycja połączona z wystawą.

Otwocka 3, godz. 13 — Audycja słowno-muzyczna p.t. „Fryderyk Chopin". Wykonawcy: J. Kwiecińska, J. Berężyński, Cz. Wołłejko. Audycja połączona z wystawą.

Młynarska 2, godz. 16 — Audycja słowno-muzyczna dla Zw. Zaw. Sam. Wykonawcy: M. Chrzanowska, K. Lubieńska, A. Perkowska, M. Ładosz, E. Lubliniecki., W. Osiecki.

Plac Inwalidów 10, godz. 11 — Zabawa dla dzieci. Orkiestra W. Osieckiego.

Elbląska 51, godz. 14 — Zabawa dla dzieci. Orkiestra W. Osieckiego.

Elbląska 51, godz. 17 — Zabawa dla młodzieży. Gra ork. Zw. Prac. Ociemniałych. Występują: M. Grelichowska, Ł. Łukaszewicz i A. Zerynger.

Świetlica XIII Kol. WSM na Żoliborzu, ul. Stołeczna 16, godz. 15 — odczyt St. R. Dobrowolskiego p.t. „Wrażenia z wycieczki do Związku Radzieckiego".

ODPOWIEDZI REDAKCJI

MARIA ZBYSZEWSKA I INNI. Konkurs na najbardziej uprzejmą ekspedientkę prowadzi „Express Wieczorny".

ANTONI ROGALA. Zgadzamy się z Panem, że do całkowitego usprawnienia komunikacji miejskiej trzeba przede wszystkim zwiększyć tabor. Sprawę tę już niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma i ciągle do niej powracamy.

„WDOWA". Patrole M. O. chodzą po mieście przez całą noc. Bezpieczeństwo mieszkańców jest więc zapewnione i żadne dodatkowe warty nie są potrzebne.

JADWIGA SIEDLECKA. Od dnia 1.I. 1950 r. MZK przedłuży tramwaj nr „25" do Dworca Wschodniego oraz doda nową linię od pętli Zielenieckiej do śródmieścia.

LIST ZBIOROWY Z PRAGI. Z Pragi do śródmieścia kursują tramwaje nr „18" i „30". Można także podejść do „25" i „101". W obecnych warunkach dyrekcja MZK nie może polepszyć istniejącego stanu rzeczy.

BRONISŁAW LEŚNIEWSKI. Sprawa nowych kart tramwajowych została dostatecznie wyjaśniona w naszym piśmie.

W. W. Jak nam wyjaśnia dyrekcja MZK, od dnia 1.I.1950 r. nastąpi pewne usprawnienie w kursowaniu „14".

MIESZKAŃCY FILTROWEJ. Projekt przedłużenia trasy tramwaju „28" do Pl. Narutowicza jest na razie niewykonalny z powodu braku taboru.

A. SŁODKOWSKA, H. MALINOWSKI, M. RADOJEWSKA. Obligacje PPOK będące w Państwa posiadaniu nie zostały dotychczas wylosowane.

„CHORY INWALIDA". W sprawie wspomnianych lekarstw należy się zwrócić do Naczelnej Izby Aptekarskiej, Złota 9.

SZYDŁOWSKI MIECZYSŁAW. Wyjaśnienia otrzyma Pan w dziale „Odpowiedzi Prawnika".

WIEDŁOCHA PIOTR, BIAŁYSTOK. W sprawie ustalenia czy aresztowany we Francji urzędnik ambasady R. P. p. Murzyn jest poszukiwanym przez Pana kuzynem, należy się zwrócić do Min. Spraw Zagranicznych, Warszawa, Al. I Armii Wojska Polskiego 23. Ogólnie sprawami poszukiwania rodzin zajmuje się Biuro Informacji PCK, Warszawa, Płocka 26/28.